



GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77
i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66
Tel. noce: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 693 400.

Stan obleżenia w Rumunii

Zawieszenie działalności stronnictw politycznych.- Odwołanie cywilnych prefektów.- Wybory odroczone Cała władza wykonawcza przeszła w ręce organów wojskowych

BUKARESZT, 11 2. (PAT).—
Oficjalna lista nowego gabinetu jest następująca: prezes rady ministrów — patriarcha rumuńskiego kościoła prawosławnego MIRON CRISTEA, wicepremier i czasowo minister spraw zagranicznych — TATARESCU, przemysł i handel — ARGETIANU, sprawy wewnętrzne — ARMAND CALINESCU, rolnictwo — IONESCU SISESTI, sprawa — VOICO NITZESCU, sprawy wojskowe i czasowo sprawy lotnictwa i marynarki generał ANTONESCU, do którego w charakterze podsekretarza stanu przydzielony zostaje generał PAWEŁ ANGELESCU, finanse i czasowo sprawiedliwość — CANCECOV, komunikacje — ANGELESCU, zdrowie publiczne — DR. COSTINESCU, oświata narodowa i czasowo wymanja i sztuki piękne — IAMANDI.

Poza tym do gabinetu w charakterze ministrów bez teki wezłi b. premierzy: IORGA, DR. ANGELESCU, MARSZAŁEK AVERESCU, VAIDA VOEVOD, GENERAL VAITOIANU i MIRONESCU.

Naprawianie błędów przeszłości

Nowy gabinet złożył przysięgę o godzinie 24-ej. Przy tej okazji król Karol wygłosił przemówienie, w którym podkreślił między innymi uroczystość momentu historycznego dla narodu rumuńskiego, gdy rząd, liczący w swym gronie tyłu b. premierów, składa przysięgę na wierność dla kraju i tronu.

Rząd ten powołany jest do rozpoczęcia NOWEJ ERY W HISTORII OJCZYZNY, ERY, W KTÓREJ BŁĘDY PRZEŞŁOŚCI WINNY BYĆ NAPRAWIONE Z NAJWIEKSZĄ ENERGIĄ I GŁĘBOKIM NAMYSŁEM.

Porządek w kraju

BUKARESZT, 11 2. (PAT).—
Agencja Rador komunikuje: Tatarsen sprawować będzie funkcje ministra spraw zagranicznych do czasu rozwiązania znajdujących się na porządku dziennym problemów. Udział jego w gabinecie nie jest jednak w żad-

BUKARESZT, 11 lutego. (PAT).—
W dniu dzisiejszym nowy gabinet pod przewodnictwem patriarchy Mirona Christea wydał szereg doniosłych zarządzeń, wprowadzających istotnie zmiany do obecnej sytuacji wewnętrznej w Rumunii.

Przed wszystkim

RZĄD ODROCZYŁ BEZTERMINOWO WYBORY do parlamentu oraz wybory do rad samorządowych.

STAN OBLEŻENIA ROZCIĄGNIĘTO NA CAŁY KRAJ, rozszerzając zarazem kompetencje sądów wojskowych na cały szereg nowych wykroczeń. PONADTO ODDANO POD WYŁĄCZNĄ PIECZĘ WOJSKA WSZYSTKIE SPRAWY, ZWIĄZANE Z PORZĄDKIEM I BEZPIECZEŃSTWEM PUBLICZNYM.

Rozszerzono również uprawnienia dowództwa wojskowego w zakresie cenzury. Cenzura wojskowa będzie uprawniona do konfiskowania poszczególnych artykułów oraz do zawieszania dzienników.

Zniesiono również wszystkich prefektów departamentalnych, mianując na ich miejsce wojskowych w czynnej służbie w stopniu pułkowników lub podpułkowników.

Odwołano wszystkie tymczasowe rady gminne, powiatowe i miejskie, mianowane przez premiera Gogę.

Rady te będą zastąpione nowymi kolegiami, również mianowanymi przez rząd, a złożonymi w miastach z oficerów rezerwy lub wyższych urzędników, a na wsiach z trzech obywateli, niezaangażowanych dotychczas w życiu politycznym.

Rząd ludzi odpowiedzialnych

uwolni kraj od polityki i przystąpi do zmian konstytucyjnych

BUKARESZT, 11 2. (PAT).
Urzędowo donoszą: Król Karol wydał następującą odczwę do ludności:

„W ciągu ośmiu lat poświęciłem wszystkie myśli i wysiłki w kierowaniu krajem w oparciu o istniejące organizacje polityczne. Dążąc do osiągnięcia coraz większej liczby głosów, propaganda w czasie kolejnych wyborów DOPROWADZIŁA DO STANU CIĄGŁEGO WRZENIA i agitacji w życiu i duszy narodu. Ten stan umysłów okazał się głęboko niebezpieczny. PODKOPYWAŁ BOWIEM SAMOISTNIENIE NARODU.

Rumunia musi być uratowana i zdecydowany jestem to uczynić, kierowany jedyną i wieczną myślą: stałe interesy ojczyzny i jej wzmocnienie za wszelką cenę. Zmienię więc ten niebezpieczny stan i przystąpię bez wahania do jaknajszybszej poprawy położenia. Ażeby doprowadzić do pomyślnego końca nakaz narodowy, utworzyłem pod przewodnictwem pa-



KRÓL KAROL

trarchy rumuńskiego rząd ludzi ODPOWIEDZIALNYCH, ożywionych najszlachetniejszym patriotyzmem i UWOLNIŁYCH OD WSZELKIEJ DZIAŁALNOŚCI PARTYJNEJ, któ-

tryarchy rumuńskiego rząd ludzi ODPOWIEDZIALNYCH, ożywionych najszlachetniejszym patriotyzmem i UWOLNIŁYCH OD WSZELKIEJ DZIAŁALNOŚCI PARTYJNEJ, któ-

tryarchy rumuńskiego rząd ludzi ODPOWIEDZIALNYCH, ożywionych najszlachetniejszym patriotyzmem i UWOLNIŁYCH OD WSZELKIEJ DZIAŁALNOŚCI PARTYJNEJ, któ-

tryarchy rumuńskiego rząd ludzi ODPOWIEDZIALNYCH, ożywionych najszlachetniejszym patriotyzmem i UWOLNIŁYCH OD WSZELKIEJ DZIAŁALNOŚCI PARTYJNEJ, któ-

rzy z całą swobodą poświęca swą myśl i pracę wyłącznie dobru publicznemu.

Rząd uwolni od polityki życie administracyjne państwa i PRZYSTĄPI DO ZMIAN KONSTYTUCYJNYCH, odpowiadających nowym potrzebom kraju i dzisiejszym aspiracjom Rumunii, która powinna skonsolidować się. Zdecydowany jestem wejść na tę drogę z całą energią i przekonaniem, że na tym polega zbawienie ojczyzny i uczynię to, kierowany bezgraniczną miłością kraju, dla którego obrony i kierowania zostałem powołany.

Przeświadczony jestem, że nakaz chwili obecnej odpowiada nie tylko nieublaganej konieczności, lecz również życzeniu wszystkich dobrych serc ojczyzny, które pragną widzieć Rumunię silną i szczęśliwą.

W czasach trudnych tylko heroiczne środki mogą wzmocnić Rumunię, a jej zbawienie jest naszym najwyższym prawem, któremu będziemy posłuszni bez wahania“.

królem w charakterze premiera przysięgę, oświadczył: „RZĄD PRAGNIE PRZYWRÓCIĆ SPOKÓJ I PORZĄDEK W KRAJU

oraz pogłębić zaufanie u naszych sprzymierzeńców i wszystkich sąsiednich mocarstw, z którymi powinniśmy żyć w dobrych stosunkach i w miarę możliwości zacieśnić przyjaźń w interesie ogólnego pokoju“.

Zawieszenie działalności stronnictw

BUKARESZT, 11 2. (PAT).—
Wśród nowych zarządzeń, postanowionych przez rząd, należy wymienić obowiązek złożenia wszelkiej broni, posiadanej przez ludność cywilną władzom wojskowym, oraz ZAWIESZENIA DZIAŁALNOŚCI STRONNICTW POLITYCZNYCH.

Dzisiaj w ciągu godzin porannych członkowie nowego rządu przejęli urzędowanie od swych poprzedników

Rada ministrów, która odbyła dzisiaj rano długie posiedzenie i uchwaliła manifest do obywateli, którym m. in. rząd zapewnia, iż POLITYKA WĘWNETRZNA BĘDZIE POLITYKĄ NACJONALISTYCZNĄ, co się zaś dotyczy polityki zewnętrznej, rząd będzie utrzymywał przyjazne stosunki z sąsiadami, opierając się na obecnych sojuszach i będzie kontynuował politykę zbliżenia z wszystkimi wielkimi mocarstwami

RZĄD PRZEDŁUŻYŁ DO DNIA 10 MARCA TERMIN PRZYJANY ŻYDOM W CELU PRZEDSTAWIENIA DOWODÓW ICH PRZYNALEŻNOŚCI PAŃSTWOWEJ.

Odwołanie wyborów

BUKARESZT, 11 2. (PAT).—
Podpisany został dekret, odwołujący powołanie instytucji wyborczych zarówno w odniesieniu do parlamentu, jak i departamentów i gmin.

Wojskowi — prefektami

BUKARESZT, 11 lutego (PAT)
Od wczoraj wieczorem dowódcy garnizonów we wszystkich miastach departamentalnych objęli stanowiska prefektów.

Rewizje i cenzura

BUKARESZT, 11 lutego (PAT)
Od dnia 10 b. m. wieczorem w całym kraju WPROWADZONO

Felic' on polityczny

Rumuński cowboy zeszedł z areny

W związku z nagłą, a niesławą dymisją awanturniczego gabinetu Gogi, specjalnego posmaku megalomanii nabiera treść ogłoszonego w dzień dymisji rządu w „Voelkischer Beobachter” wywiadu z rumuńskim ministrem A. C. Cuza na temat antysemitckiego programu rządu Gogi. Prof. Cuza oświadczył w tym wywiadzie:

„Walka rządu rumuńskiego z żydami prowadzona będzie na podstawie nie religijnej, a rasowej. Dlatego też dotknie ona również wychrzczonych żydów. Żyd nigdy nie może zostać rumunem”.

W dalszym ciągu Cuza zapowiedział, że poczyni zabiegi do zwołania antyżydowskiego kongresu światowego. W stosunkach międzynarodowych Cuza pragnie ściślejszej współpracy między Rumunią i Niemcami, które to kraje walczyć muszą „ramię przy ramieniu”. Na zakończenie Cuza powiedział:

„Po wyborach rząd będzie mógł nie jedno powiedzieć, co jeszcze obecnie musi przemilczeć”.

Tymczasem przyjechał z Genewy minister Micescu i zdał taką relację ze swoich rozmów i sukcesów, że cała gogliada zamieniła się momentalnie w degenroladę. Obecnie nie dojdzie do żadnych nowych wyborów i wątpliwe jest, aby teraz ktośkolwiek w Rumunii i w Europie słuchał tego, co prof. Cuza będzie miał do powiedzenia.

Cała historia b. premiera przypomina trochę występ efektownego cowboya, który wbiega na arenę, strzelając na wszystkie strony bez przerwy z dwóch rewolwerów, a po wystrzeleniu całego zapasu nacjonalistycznych nabożów kłania się zamaśnięcie i znika bez oklasków za kulisami.

Program cyrku europejskiego na rok 1938 obfituje w mroźne krewe w żyłach numery. Dość wspomnieć ujarzmienie głodnej wilczycy rzymskiej przez angielskiego dompteura, taniec brunatnej trupy z pruskimi orłami królewskimi, byka hiszpańskiego z nabiegłymi krwią oczyma, miotającego się na czerwonej płachtę, popisy napowietrznej trupy japońskich robotów etc. Na tym tle wstępny „numerek” rumuńskiego cowboya przeszedł bez wielkiego wrażenia, po zostawiając po sobie tylko wiele swądu i niesmaku.

X.

KINO
CASINO
P. 12, 2, 4, 6, 8, 10

Największy tryumf kinematografii

Potężny film o miłości p. t.

Jej Pierwszy BAL

(Un Carnet de Bal)

Genialna realizacja

J. Duvivier'a

Film odznaczony pierwszą nagrodą na Wystawie Filmowej w Wenecji

Dzisiaj o g. 12 i -

2 PORANKI 80 zł.

Ceny od

Pękła bomba cuchnąca

która uczyniła Rumunii krzywdę wprost nie do naprawienia

Bukareszt, w lutym. (Telef. nem).

Tylko dla niewtajemniczonych upadek rządu Gogi może się wydawać niespodzianką. Dla wtajemniczonych chodziło o chwilowe zakończenie pewnego naturalnego rozwoju wypadków. Bowiem gabinet Gogi był dojrzały do dymisji już w chwili, gdy został mianowany. Bo, czy mógł sobie ktoś wyobrazić, że w kraju, w którym jeszcze istnieje duch parlamentarnych regul gry politycznej, partia, która z bardzo słabymi siłami wystąpiła na arenie politycznej i atakowana

była ze wszystkich stron, może rządzić a la longue? Nie, nikt, w kraju nie miał najmniejszych wątpliwości, że gabinet Gogi jest przejściowym epizodem, a przy tym epizodem bardzo nieprzyjemnym.

Tylko król, którego zręczność męża stanu była ostatnio wprost podziwiana za granicą, widocznie inaczej ocenił sytuację. — W przeciwnym wypadku trudno byłoby wytłomaczyć sobie, jak mógł przekazać rządy przywódcy stosunkowo małego stronnictwa. A przy tym trzeba pamiętać, że król wyraźnie popie-

rał ten rząd. Oświadczył on przecież angielskim dziennikarzom zupełnie kategorycznie, że inne rozwiązanie, jak gabinet Gogi, jest w tej chwili niemożliwe, że stoi za tym rządem, który będzie rządem autorytatywnym, jaki dał bardzo dobre rezultaty w tyłu innych krajach.

W Rumunii jednak rząd ten ani przez chwilę nie był ani jednolity, ani autorytatywny. Między GOGĄ i CUZĄ istniały różnice zdań od pierwszej chwili. Przywódca „Żelaznej gwardii” Codreanu poprowadził swoje kohorty od pierwszej chwili do zdecydowanego ataku, nie tylko przeciwko rządowi, ale przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi publicznemu, tak, że nawet na prawicy, która miała być głównym filarem Gogi, nie uda-

ło się osiągnąć porozumienia.

Jeszcze potężniej, acz ze spokojem, ciężała na gabinecie opozycja lewicy. Przywódca chłopów Maniu, znany i wypróbowany polityk jeszcze z czasów parlamentu budapeszteńskiego, który z węgierskich czasów był Gogde aż nazbyt dobrze znany, zapowiedział nowemu rządowi bezlitosną walkę. Ale również liberałowie nie chcieli nawet słyszeć o tym rządzie. Te obydwie partie, posiadające już z sobą tradycję i przeciwnie gardzeniu parlamentaryzmem, nie mogły wprost zrozumieć, a przede wszystkim uznać za sprzeczne z konstytucją, aby premier rozwiązywał parlament, nie pozwalając mu się nawet zebrać. Do tego kroku Goga był jednak za słaby, jako przedstawiciel zaledwie 9 procent parlamentu.

Bodaj jeszcze nigdy po wojnie żaden rząd w tak krótkim czasie nie narobił tyle złego, co gabinet Gogi. WENATRZ KRAJU POPROSTU CHAOS, W POLITYCE ZAGRANICZNEJ UTRATA RESZTEK ZAUFANIA. Kto posiada choćby najminimalniejsze stosunki z życiem gospodarczym, ten widzi na każdym kroku zamieranie handlu i przemysłu, zamykanie i małych przedsiębiorstw, a nawet podwiązywanie arterii codziennego życia. W stolicy, znanej w całej Europie z bujnie rozwiniętego życia teatralnego i radości życia w ogóle, już od tygodni przybytki Melpomeny świecą pustkami. — Jeśli jakiś lokal rozrywkowy cieszył się frekwencją, to natychmiast pojawiały się falangi ahy przepędzić gość, rozgromić urządzenie i zrujnować właścicieli. —

Przed kilku dniami prasa zagraniczna ogłosiła spadek kursów papierów rumuńskich od chwili objęcia władzy przez Gogę. Te liczby porównawcze mają niezwykłą wymowę, a jedno spojrzenie na nie wystarczy, aby sporządzić bilans nieszczęsnych rządów pana Gogi.

W sprawach polityki zagranicznej niemal każdy minister składał inne oświadczenia. Jeden podkreślał z takim naciskiem zabiegi o przyjaźń z dyktaturami, że zapewnienia wierności dla starych sprzymierzeńców traciły swoją wiarygodność. Trzecia formuła brzmiała: „Zarówno stare, jak i nowe przyjaźnie”. Ale ponieważ ta formuła, szczególnie we Francji, która ulokowała w Rumunii wiele pieniędzy, musiała wywołać jaknajgorsze wrażenie, więc pod koniec wszelkie oficjalne oświadczenia z Bukaresztu nie były już traktowane poważnie.

Angielski minister spraw zagranicznych potępił publicznie rumuńską politykę względem żydów i zapowiedział nowe kroki w Bukareszcie, prezydent Stanów Zjednoczonych i jego minister spraw zagranicznych wygłosili wyroki potępiające, we Francji oficjalni dziennikarze nie ukrywali swego niezadowolenia, a nawet znany paryski publicysta antysemitki THARAUD ze wstrętem i oburzeniem pisał o tym, co widział w Bukareszcie.

Ale szczytem wszystkiego było zachowanie się ministra spraw zagranicznych MICESCU, który po powrocie z Genewy z sesji rady ligi narodów opowiadał całemu światu o swoim wielkim zwycięstwie nad Lemanem. To zwycięstwo było tak potężne, że już po upływie kilku dni cały gabinet skończył niesławnie swój krótkotrwały żywot.

Ad. L.

Z okazji zaślubin córki Szefa naszego
p. BRONISŁAWY MARKOWSKIEJ
z p. BRONISŁAWEM SZPETEM
składamy nasze najserdeczniejsze życzenia
Pracownicy fabryki pończoch i rękawiczek M. Markowski

Relacja Mironescu u króla

zdecydowała o likwidacji smutnego eksperymentu gogowskiego

BUKARESZT, 11 2. (Tel. wł.). Cały przebieg przesilenia gabinetowego w Rumunii był niezmiernie charakterystyczny i pozwala wytworzyć sobie dokładny obraz przyczyn szybkiego, niemal gwałtownego zlikwidowania ryzykownego eksperymentu Gogi.

W czwartek przed południem król przyjął na audiencji jednego z przywódców połączonych liberałów, BRATIANU. O godz. 14-ej rozpoczęły się audiencje przywódców partii. Król przyjął kolejno MIRONESCU, VAJDE VOJVODA i MANIU.

Warto zaznaczyć, że Mironescu, który przed kilku laty wystąpił z partii narodowej chłopskiej i dotychczas nie zaangażował się w żadnej innej partii, przybył przed kilku dniami z Paryża i dokładnie zorientował króla w nastrojach, jakie panują na Zachodzie w stosunku do Rumunii.

Wielką sensację wywołało również wezwanie na audiencję przywódcy partii chłopskiej Maniu, który był przyjęty przez króla po raz pierwszy od czasu, gdy wystąpił z rządu, co miało miejsce w 1932 roku.

Poza tym król przyjął b. ministra sprawiedliwości JUNIANA, marszałka AVERESCU, b. premiera JORGE oraz b. premiera ANGELESCU.

Już w godzinach przedwieczornych odbyło się pod przewodnictwem króla posiedzenie rady koronnej, w której wzięli udział wszyscy b. premierowie i przywódcy partii, prócz przywódcy „Żelaznej gwardii”, CODREANU.

Rada zaakceptowała utworzenie koncentracyjnego rządu pod kierownictwem patriarchy MIRONA.

Większość ministrów nowego gabinetu jest liberalna. Z partii Maniu tylko dwaj ministrowie

funkcjonują w gabinecie, przy czym sam przywódca nie objął żadnego portfelu.

Król wyraził życzenie, aby gospodarka partyjna chwilowo wogóle została odsunięta na drugi plan. Partie mają być nie celem samym w sobie, ale jedynie punktami zbornymi sił politycznych w kraju.

W połowie marca król zamierza udać się z wizytą do Londynu.

Charakterystyczne jest, że Gogi nie uratowała nawet chwilowo opinia sądu najwyższego, która zapadła w dzień dymisji. Mianowicie Maniu zaskarżył całą szereg zarządzeń gabinetu Gogi do sądu najwyższego, uważając, że są one sprzeczne z konstytucją. Otóż właśnie w czwartek sąd najwyższy skargę Maniu oddał, uznając, że pozycjonowanie gabinetu były zgodne z konstytucją.

Ruina życia gospodarczego

szła w parze z chaosem wewnętrznym i oburzeniem świata

BUKARESZT, 11 lutego. (Tel. wł.) —

Nacjonalistyczny eksperyment w Rumunii był wyjątkowo krótkotrwały, jeśli zważyć, że rząd Gogi przetrwał zaledwie 45 dni.

Podczas gdy partia dymisjonowanego obecnie premiera znajdowała się jeszcze w opozycji, głosiła ona już konieczność przeprowadzenia reformy konstytucji, nasilenia antysemityzmu i zbliżenia do Niemiec i Włoch. Podczas urzędowania okazało się, że zupa nie jest tak gorąca, jak była gotowana. Ale jednak objęcie urzędowania przez Gogę wywołało wśród ludności żydowskiej taką panikę, że przede wszystkim cofnęła się ona od wszelkich inwestycji swego kapitału.

Aczkolwiek wśród ludności żydowskiej nastąpiło po tym pewne uspokojenie, to jednak utrzymała się pewna nerwowość w obliczu możliwości dojdęcia do władzy rządu b. „Żelaznej gwardii” na wypadek porażki wyborczej rządu Gogi. I właśnie dlatego żydzi nadal ustosunkowywali się do rządu negatywnie. To oczekujące stanowisko miało ze swej strony bardzo

niepomyślny wpływ na życie gospodarcze, co znalazło nawet swój wyraz w osłabieniu tętna gospodarczego po-wsiach. Ostre skurczenie się wpływów państwowych powiększało trudności rządu.

Antysemityzm gabinetu został bardzo niechętnie przyjęty we Francji, Ameryce, Anglii i in. państwach Niemcy, nie były całkowicie zadowolone, bowiem w zagranicznej polityce Rumunii nie nastąpiła żadna fundamentalna zmiana, a wreszcie

Włochy wydawały się być zadowolone.

że jakoś zwlekano z mianowaniem posła rumuńskiego w Rzymie z listami uwierzytelniającymi dla króla i cesarza Włoch i Abisynii.

Jednocześnie wewnątrz kraju sytuacja polityczna gabinetu stawała się z dnia na dzień coraz

bardziej beznadziejna. Ażaki z prawa i z lewa nie ustawały.

Codreanu nie tylko słyszeć nie chciał o bloku wyborczym z Gogą, ale czuł się dostatecznie na siłach, aby trzy tygodnie przed majacymi nastąpić wyborami odwołać wszystkie zgromadzenia wyborcze.

Jednocześnie między liberałami, narodowymi zaranistami — (Maniu) i szeregiem innych mniejszych grup politycznych toczyły się pertraktacje co do utworzenia wspólnego kartelu wyborczego i rokowania te doprowadziły do całkowitej jednomyślności, tak, że wszystkie te grupy postanowiły wspólnie stanąć do wyborów, a nawet przystąpić do wypracowania programu dla przyszłego rządu koncentracyjnego. W tych warunkach sytuacja Gogi była wprost beznadziejna.

Grand-Kino

Smesarska, Brodniewicz, Fertner, Sielański w rol. gł.

Utan Księcia Józefa

Ceny miejsc: Na I seans 85 i 1.09 Na pozostałe 1.09, 1.50 i 2.20

Dzisiaj o g. 12 i 2-iej 2 poranki. ceny miejsc od 80 gr.

Ostatnie 2 dni!

Pocz. o 12-iej

Posiedzenie Komitetu Obrony Rzplitej

Przy ministerstwie rolnictwa ustanowiono stanowisko podsekretarza stanu dla spraw aprowizacji

Surowce i żywność — były tematem obrad na Zamku

WARSZAWA, 11. II (PAT.) — Onia 11 lutego 1938 roku o godzinie 11.00 odbyło się na Zamku Królewskim w Warszawie, pierwsze posiedzenie Komitetu Obrony Rzeczypospolitej.

Obradom przewodniczył pan Prezydent Rzeczypospolitej. — Uczestniczyli w posiedzeniu: gen. inspektor sił zbrojnych, p. prezes rady ministrów, ministrowie: spraw zagranicznych, spraw wojskowych, skarbu, przemysłu i handlu, rolnictwa i reform rolnych, a nadto II wice-minister spraw wojskowych i zastępca szefa sztabu głównego.

Tematem obrad były SPRAWY GOSPODARCZE, ZWIĄZANE Z PRZYGOTOWANIEM OBRONY, A W SZCZEGÓLNOŚCI SPRAWA UPORZĄDKOWANIA AGENDY APROWIZACYJNYCH, ORAZ SPRAWA PAŃSTWOWEJ POLITYKI SUROWCOWEJ.

Warsz. koresp. „Głosu Poran-

nego“ telefonuje:

Jak się agencja „Iskra“ dowiadyje, w zakresie organizacji aprowizacji Komitet obrony Rzeczypospolitej postanowił skoncentrować w ministerstwie rolnictwa i reform rolnych agendy aprowizacyjne i utworzyć przy tym ministerstwie STANOWISKO PODSEKRETARZA STANU DLA SPRAW APROWIZACYJNYCH.

Pojęcie aprowizacji zostało ujęte jako całość czynności, związanych z wyżywieniem i zaopatrzeniem w przedmioty powszedniego użytku i obejmuje tak AGENDY PRODUKCJI, JAK I PRZEROBĘ, GROMADZENIA I ROZDZIAŁU. Koncentracja odpowiedzialności za ten dział pracy państwowej stwarza warunki celowej i przewidującej gospodarki w tej dziedzinie.

W dziedzinie surowców nasuwa się jako konieczne, ustalenie

wyłącznych prac, mających na celu koordynację wysiłków nad stworzeniem stałych podstaw surowcowych, tak dla pokojowych potrzeb przemysłu, jak i dla zabezpieczenia wymagań obrony.

Podjęcie przez Komitet obrony Rzeczypospolitej dwóch wyżej wymienionych spraw i za wnioskowaniem ich na porządek dzienny pierwszego posiedzenia K. O. R. przez generalnego inspektora sił zbrojnych, łącząc się z całokształtem planowania podjętego przez Marszałka Śmigłego-Rydza w zakresie budowania solidnych podstaw naszej obronności — podkreśla wagę tych zagadnień.

SUROWCE I ŻYWNOSĆ — to dwa najbardziej podstawowe zagadnienia ekonomicznego przygotowania państwa do obrony.

Surowce, jako podstawa produkcji wojennej, żywność, jako podstawa aprowizacji.

Powzięte przez Komitet obrony Rzeczypospolitej uchwały — są wyrazem uporządkowania tych dwóch dziedzin życia gospodarczego pod hasłem przygotowania obrony, z wyraźną tendencją koncentracji dyspozycji i odpowiedzialności w jednym z resortów państwowych. Wynikiem tych uchwał będzie niewątpliwie celowość dalszych posunięć.

Ponadto uchwały Komitetu obrony Rzeczypospolitej, oprócz zadania, jakie mają dla przygotowania obrony państwa, odbijają się niewątpliwie korzystnie na aktualnym życiu gospodarczym, ponieważ koncentracja dyspozycji zapewni ciągłość i jednolitość państwowej myśli gospodarczej i, wprowadzając czynnik stabilizacji, stworzy niewątpliwie lepsze niż dotychczas warunki rozwoju dla gospodarstwa narodowego.



Skuteczne w działaniu

są zazwyczaj czyste i lek naturalne. Norweski Tran Lecznicy, jako wyciąg z wątroby wąkuszki stanowi naturalny lek, wolny od wszelkich domieszek. Jest on w znacznym stopniu pozbawiony zapachu i smaku i dlatego też łatwo przyswajalny.

**NORWESKI
TRAN
LECZNICY**
słynny na całym świecie.

**Min. Hannula
przybywa w niedzielę
do Polski**

WARSZAWA, 11. II (PAT.) — W niedzielę, dnia 13 lutego, przybywa do Polski fiński minister oświaty Uno Yrjö Hannula, celem złożenia wizyty panu ministrowi wyznań religijnych i oświecenia publicznego prof. dr. Wojciechowi Świętosławskiemu i podpisania protokołu o stosunkach kulturalnych polsko - fińskich.

**Starostowie
wycofują się
z organizacji społecznych**

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Zgodnie z okólnikiem premiera gen. Składkowskiego starostowie wycofują swoje kandydatury z różnych organizacji społecznych. Ostatnio rezygnacje takie zostały zgłoszone na zjeździe związków powiatów wielkopolskich. Wszyscy kandydaci starostwa swoje kandydatury wycofali.

**Teror szaleje
w Szanghaju**

SZANGHAJ, 11. II (PAT.) — Dzisiaj rano rzucono ponownie bombę do redakcji amerykańskiego dziennika, wydawanego w Szanghaju „Shanghai Evening Post“.

W koncesji francuskiej na skrzyżowaniu dwóch ulic znaleziono dwie odcięte głowy chłirczyków, których tożsamości nie zdołano stwierdzić. Dokonano około 30 aresztowań.

**Nowy port
w Tel-Awivie**

GDYNIA, 11. II (PAT.) — 21-go lutego r. b. otwarty zostanie w Tel-Awivie nowy port, do którego zawijać będzie również „Polonia“, kursująca, jak wiadomo, na linii palestyńskiej. Zawijanie „Polonii“ do nowego portu przyczyni się niewątpliwie do wzmoczonego ruchu na linii palestyńskiej i to nietylko pasażerskiego, ale i towarowego.

Błędne drogi propagandy

Defilada gruźlików i alkoholików przed komisją senacką

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje

Wczorajsze posiedzenie sejmku nie wniosło nowych momentów do dyskusji. Na uwagę zasługuje jedynie przemówienie pos. Hoffmana, który wskazał na błędne drogi propagandy radiowej, która popiera prusactwo, rozbiór Chin, oraz wychwała stosunki w Rumunii.

Było to jedyne, zasługujące na uwagę, przemówienie.

Dyskusja na temat sejmku i senatu nosiła charakter ogólnikowy, a tym bardziej poważnie nie można traktować stojącego poniżej poziomu przemówienia posła Budzyńskiego.

Jednocześnie z sejmkiem toczyła się dyskusja w komisji senackiej nad budżetem ministerstwa opieki społecznej. Budżet ten jest odzwierciedleniem niedomagań społecznych, nie więc dziwnego, że przed ko-

misją defilował szereg gruźlików, pijaków, a na zakończenie sen. Petrażycki przedstawił ponury obraz dzieci pchanych pod koła samochodów tylko z tego powodu, że jakaś tam rodzina dostała za kalectwo dziecka 16

tys. zł. odszkodowania.

Ciekawe było przemówienie sen. Kudlińskiej o ubezpieczeniu pań domu, a więc żon, które przez całe życie swoje pracują w gospodarstwie domowym. Ten pomysł był tematem rozmów w

kułarach sejmowych, które jednak daleko więcej interesowały się pierwszym posiedzeniem komitetu obrony Rzeczypospolitej, niż dyskusją na plenum sejmku i komisji senackiej.

Rząd nie wprowadzi „ghetta“

Min. Świętosławski wyjaśnia, że ostre środki wobec warcholów były koniecznością

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Wczoraj, wobec spóźnionej pory, nie mogliśmy zamieścić odpowiedzi min. Świętosławskiego na zarzuty sen. Rudowskiego na temat stosunku rządu do studentów.

P. minister w przemówieniu

swym powiedział m. n.:

Każdy człowiek chłonie, jak gąbka, z otoczenia to, co w tym otoczeniu żyje, co je porusza. Dziecko, czy młodzieniec, tym bardziej reaguje na wszystko z wrodzoną młodzieżą żywością. Z tego powodu postępowanie moje musiało być dostosowane do tych tak zmiennych przeżyć. Zresztą obejmując urząd, nie wyobrażałem sobie, aby urzędowanie to mogło być aż tak bardzo ciężkie. Stawałem niemal co kilka dni przed nowymi problemami, niezmiernie trudnymi do ich rozwiązania.

Proszę panów, po długim zastanowieniu się przyszedłem do przekonania, że prowadzenie tych spraw musi być podobne do leczenia przewlekłej choroby, tym bardziej, że oprócz młodzieży częstokroć samo społeczeństwo przechodziło psychozę. Trzeba było przede wszystkim zachować spokój. Pan senator wyraził się, że były stosowane środki surowe. Stwierdzam, że było to wtedy, gdy kalectwo ludzi, nie tylko żydów, ale i Polaków, gdy podkładano bombę pod mieszkanie profesora, dlatego, że wydał wyrok skazujący. Było to wówczas, gdy demolowany gmach uniwersytecki. Trzeba było wówczas ostre środki stosować.

Kiedy jednak izby ustawodawcze w rozumieniu konieczności odprężenia uznały za możliwe przyjęcie projektu ustawy o zmianie ustroju szkół akademickich, kiedy również pozwo-

lono rektorom wydawać porządki zarządzenia i kiedy przyszło odprężenie, wskutek tego, że się usunęło pewne punkty, które utrudniały prowadzenie stowarzyszeń akademickich — wówczas można było przystąpić do zarządzeń, które wniosły pewne uspokojenie.

Dziś wszystkie uczelnie pracują normalnie. Zresztą sprawę tych zarządzeń nazywają panowie niesłusznie ghettem. Nie odstąpiłem wcale od tego, co twierdziłem, że wydanie ogólnego zarządzenia przez ministerstwo, dotyczące wydzielenia osobnych ławek dla studentów żydów, uważam za niemożliwe. Stoję dziś na tym samym stanowisku i dotychczas ministerstwo takiego zarządzenia nie wydało.

**Wynik interpelacji
pos. Rubinsteina**

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W dniu 16 grudnia 1937 roku pos. Rubinstein wystosował interpelację do ministra oświaty w sprawie zamieszczonego w tygodniku „Płomyk“ ustępu, zawierającego oszczerstwa wobec żydów.

P. minister Świętosławski odpowiedział na to: „Treść artykułu „Płomyka“ jest mi znana. Zwróciłem się do p. kuratora Związku Nauczycielstwa Polskiego z żądaniem aby w przyszłości unikano w czasopiśmie dla dzieci i młodzieży zwrotów ze względów wychowawczych nieodpowiednich

2 miliony zł. oszczędności

na konwersji 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Wobec zaakceptowania przez oficjalnego przedstawiciela angielskich posiadaczy pożyczek zaręczonych oferty rządu polskiego — opracowany został projekt ustawy o konwersji 7-proc. pożyczki stabilizacyjnej, emitowanej w angielskich funtach szterlingach.

W wyniku konwersji oprocentowanie pożyczki zostanie obniżone z 7 proc. na 4,5 proc., termin umorzenia jej zaś będzie przedłużony o 20 lat.

Na konwersji tej skarb państwa zaoszczędzi przeszło 2 miliony zł. rocznie.

Szczegółowe warunki konwersji i datę jej rozpoczęcia ustali minister skarbu.

P. B. P. „ARGOS“

LONDYN wycieczka od 22/II — 8/III. zł. 275.—

PARYŻ codzienne, indywidualne wyjazdy

WIENIĘ wycieczki i wyjazdy indywidualne

Wycieczki do: **SAN REMO** 14-dniowa, wyj. 20/II zł. 375.—
BUDAPESZTU 8-dniowa, „ 26/II zł. 190.—
na **RIWIERĘ** 23-dniowa, „ 5/III zł. 575.—

Złatwia wszelkie formalności paszportowe, bilety, informacje, przyjmuje zapisy: Polskie Biuro Podróży „ARGOS“ w Łodzi, Piotrkowska 60, telef.: 104-90 i 101-76.

Stan obleżenia w Rumunii

(Dokończenie)

Władze wojskowe wzięły na siebie utrzymanie porządku publicznego i bezpieczeństwa państwa. Władze wojskowe mogą przeprowadzać wszędzie i o każdym czasie rewizje, wydawać nakazy o składaniu broni i amunicji, dokonywać ich poszukiwania i konfiskaty, CENZUROWAĆ PRASĘ I WSZELKIE PUBLIKACJE, zakazywać wydawania każdego dziennika czy publikacji, bądź pewnych wiadomości czy artykułów, zakazywać, lub rozwiązywać wszelkie zebrania.

Instrukcje dla prasy

BUKARESZT, 11 lutego (PAT) W godzinach popołudniowych rozesłano do prasy instrukcje biura cenzury. Na mocy tej instrukcji zakazane jest: zamieszczanie wiadomości o życiu stronnictw politycznych, publikowanie deklaracji przywódców politycznych, komentowanie aktów rządu, opisywanie zajęć na tle politycznym, OSOBISTE ATAKOWANIE CZŁONKÓW RZĄDU, ogłaszanie manifestów lub odezw partyjnych, zamieszczanie fotografii działaczy politycznych, ogłaszanie zapowiedzi audiencji polityków u króla, publikowanie przewidywań na temat zmian w rządzie, poddawanie krytyce podstawowych instytucji państwowych oraz omawianie spraw obrony kraju. Ponadto zakazano poruszania w prasie sprawy zaginięcia sowieckiego charge d'affaires Butenki.

Z komunikatu wynika, że tendencją cenzury jest ograniczenie działalności informacyjnej prasy do zamieszczania jedynie komunikatów oficjalnych.

Goga odradzał...

BUKARESZT, 11 lutego (PAT) Goga oświadczył przedstawicie-

ciom prasy, że król zawiadomił go o zamiarze powierzenia władzy „rządowi narodowemu”, którego zadaniem by było dać krajowi nową konstytucję. Goga zaznaczył, że odradzał królowi takie rozwiązanie.

Maniu w opozycji

BUKARESZT, 11 lutego (PAT) Prezes stronnictwa narodowo-chłopskiego Juliusz Maniu przyjął dziś dziennikarzy, wobec któ-

rych złożył bardzo obszerną deklarację, formułującą stanowisko stronnictwa narodowo-chłopskiego wobec ostatnich wydarzeń. Maniu PODDAŁ NAJPIERW BARDZO SUROWEJ KRYTYCE DZIAŁALNOŚĆ RZĄDU GOGI, po czym, omawiając powołanie gabinetu pod przewodnictwem patriarchy Mirona Christea, wyraził bardzo dobitnie sformułowane zastrzeżenia

na temat celowości i konstytucyjności poczyniń nowego rządu.

Z deklaracji Maniu wynika, że stronnictwo narodowo-chłopskie zajmie wobec nowego gabinetu stanowisko wyraźnie opozycyjne.

Usuwanie swastyk

CZERNIOWCE, 11 lutego. — (PAT.) — W związku z ustąpi-

niem rządu chrześcijańsko - narodowego, dziś ZDJĘTO Z MARGISTRATU I Z PREFEKTRY WIELKIE SWASTYKI, umocowane tam z okazji pobytu w Czerniowiech ministra Cuzy.

Również policjanci w całym mieście od dziś rano nie mają na rękawach opasek ze swastyką. Lokal partii chrześcijańsko narodowej został przez władze bezpieczeństwa zamknięty.

Przyczyny upadku rządu Gogi

to: wybory, sytuacja gospodarcza i międzynarodowa

BUKARESZT, 11.2. (PAT) — W prasie rumuńskiej ukazały się już pierwsze komentarze prasowe o zmianie rządu.

„Universul” pisze: Nowy rząd stoi wobec poważnych zagadnień. „Timpul” twierdzi, iż nigdy nie wierzył w powodzenie rządu Gogi. Uważa jednak, iż ustąpienie b. premiera nie oznacza wcale pomniejszenia idei narodowej.

Według „Curentul”, trzy przyczyny zdecydowały o upadku Gogi: Wybory, sytuacja finansowa i sytuacja międzynarodowa.

„Cuvantul” pisze: Jeżeli nawet rząd Gogi popełnił błędy, nie ulega wątpliwości, iż dzięki niemu wstąpił nowy duch do administracji publicznej. Duch, od którego nikt nie będzie się już mógł oddalić.

GDPREŻENIE JESZCZE NIE NASTĄPIŁO.

PARYŻ, 11.2. (PAT) — Prasa francuska, komentując dymisję gabinetu Gogi, stwierdza, iż fakt ten przypisać należy wyłącznie decyzji króla, który postanowił w ten sposób rozwiązać trudności we-

wnętrzną - polityczną. Gabinet Gogi był próbą odprężenia sytuacji wewnętrznie - politycznej przez powołanie do rządu niektórych ugrupowań. Zdaniem prasy francuskiej odprężenie to nie nastąpiło.

„Paris Soir” pisze, iż zarządzenie wyjątkowe w Rumunii nadaje królowi daleko idącą władzę.

„Petit Parisien” i inne dzienniki doszukują się w zmianie rządu w Rumunii również momentów wynikających z sytuacji zagranicznej kraju.

NIEMCY WYRAŻAJĄ ŻAL...

BERLIN, 11.2. (PAT) — Przesilenie rządowe w Rumunii było dla Niemców kłopotliwym niespodzianką. Sytuacja wewnętrzna w Rumunii oceniana jest jako poważna, a na ocenę tę nie bez wpływu pozostała wiadomość o ogłoszeniu w kraju stanu oblężenia.

Prasa niemiecka wyraża żal z powodu ustąpienia premiera Gogi i twierdzi, że poza trudnościami wewnętrznymi - politycznymi, które spowodowały dymisję gabinetu nie można pominąć wpływu między-

narodowej finansjery żydowskiej, jako czynnika, który występował przeciwko rządowi Gogi.

„Voelkischer Beobachter” pisze, że do upadku Gogi doprowadziły przyczyny zagraniczne - polityczne. Wspomnieć należy również o gwałtownym bojkocie gospodarczym rządu Gogi przez żydów.

„Deutsche Allg. Ztg.” podkreśla, że nadzwyczajne zarządzenia w Rumunii świadczą o niezwykłych okolicznościach, w których znajduje się kraj.

„Boersen Ztg.” sądzi, że zmiana w Rumunii oznacza nie tylko likwidację kursu chrześcijańsko - narodowego, zapoczątkowaną przez Gogę, lecz również ograniczenie tymczasowe systemu parlamentarnego w Rumunii. Kola prawicowe odczuły zmianę jako poważny krok wstecz. Ustąpienie Gogi podkorywane jest także względami na politykę zagraniczną.

PERSPEKTYWY DLA ŻYDÓW NIE SĄ LEPSZE.

RZYM, 11.2. (PAT) — Cała prasa obszernie omawia zmianę rządu w Rumunii.

„Tribuna” pisze, iż kampania wyborcza, z której rząd Gogi pragnął wyjść zwycięsko i uzyskać większość poważnie zaogniła stosunki między poszczególnymi stronnictwami. W tych warunkach król Karol biorąc ponadto pod uwagę trudności wewnętrzne, postanowił powołać rząd zgody narodowej.

Pierwsze zarządzenia tego rządu, jak odwołanie wyborów i ogłoszenie stanu oblężenia są wyrazem metod jeszcze bardziej radykalnych, niż za czasów gabinetu Gogi. Żydzi, zdaniem „Tribuny” nie mają powodów do radości z powodu zmiany rządu, ponieważ nowy szef gabinetu patriarcha Miron nie jest przyjaźnie do żydów usposobiony.

Należy więc przewidywać, że Rumunia nadal będzie kontynuować akcję przeciwko napływowej masie żydowskiej. Duch narodowy wprowadzony do rządu przez Gogę nie zostanie porzucony przez nowy gabinet koncentracji narodowej.

Zamknięcie granicy niemieckiej od strony Austrii, Szwajcarii i Francji

Cenzura listów. -- Bunt w garnizonach. -- Aresztowanie przemysłowców

WIEN, 11.2. (Tel. wł.) — Rząd austriacki znalazł się w bardzo kłopotliwej sytuacji z powodu wydarzeń w Niemczech.

Jest faktem, że około 20 wyższych wojskowych zbiegło do Austrii i zwróciło się do władz austriackich o pozwolenie im na pobyt. Rząd wiedeński obawia się, jednak interwencji dyplomatycznej ze strony Rzeszy. Wskutek tego niektórzy generałowie i pułkownicy mieszkają na razie nielegalnie, a inni wyjechali do Szwajcarii.

Oficerowie zapowiadali wręcz, że w Austrii powinni oczekiwać dalszego napływu uchodźców z Niemiec, bardzo dużo bowiem oficerów niemieckich zdecydowało się na opuszczenie szeregów armii. Wielu oficerów zwróciło się do władz o zwolnienie. Los tych oficerów jest przesądzony.

Otrzymało wiadomości, że granica niemiecka od strony Austrii, Szwajcarii i Francji została zamknięta. Do Paryża nie nadchodzą żadne niemal wiadomości z Berlina. Cenzura listów i rozmów telefonicznych stała się o wiele bezwzględniejsza.

LONDYN, 11.2. (Tel. wł.) — Potwierdzają się wiadomości, że wielu wyższych oficerów niemieckich wniosło, na znak protestu przeciw ostatnim zmianom w armii, prośby o dymisję.

Utrzymuje się nadal pogłoski o buntach w garnizonach pomorskich i wschodnio - pruskich, twierdząc

o buntach w garnizonach pomorskich i wschodnio - pruskich, twierdząc, że organa Gestapo wraz z oddziałami szturmowymi zorganizowały w wielu miejscowościach kontratak przeciw protestującym oficerom.

Wielu oficerów miało aresztować. Socjalistyczny „Daily Herald” twierdzi, że w całym kraju nastąpiły masowe aresztowania wśród wyższych i niższych oficerów. Ogółem aresztowano dotąd 180 oficerów. 30 z nich przebywa w koszarach, skąd nie wolno im się wydalać, resztę umieszczono w więzieniu wojskowym.

Wszystkie urlopy w armii wstrzymano na razie.

Krąży również pogłoski o aresztowaniu kilkunastu przemysłowców niemieckich pod zarzutem sabotażu rozporządzeń, zmierzających do wzmożenia bezpieczeństwa państwa.

„Times” twierdzi, że rozgrywki między partią hitlerowską a armią nie zostały jeszcze zakończone. Ostatnie wypadki pogłębiły różnice. Wielu oficerów sympatyzuje z generałami dymisjonowanymi.

W politycznych kołach angielskich wskazują na wzrost ruchu monarchistycznego w Rzeszy. Szczególnie wielu sympatyków tego ruchu jest wśród oficerów, rolników i przemysłowców.

Rola Ribbentropa

BERLIN, 11 lutego (PAT) — W związku z oficjalnym przekazaniem urzędu spraw zagranicznych przez ministra von Neuratha do rąk von Ribbentropa — „Berliner Tageblatt” zamieszcza następujący komentarz: Politykę zagraniczną obejmuje obecnie człowiek, który jako nadzwyczajny pełnomocnik kancle-

rza Rzeszy oddawna z nim ściśle współpracował. Mało kto poza nim obznajmiony jest tak dobrze z intencjami kanclerza. — Często już von Ribbentrop podejmował się zadań, które leżały kanclerzowi specjalnie na sercu. Zrozumiałe jest samo przez się, iż pierwsze miejsce przypada w związku z tym, porozumieniu niemiecko - angielskiemu na określonej przez kanclerza sprawie i owocnej podstawie oraz trójkątowi światowo - politycznemu Berlin — Rzym — Tokio, powiązanemu paktem przeciw Kominternowi.

Papen czasowo wraca do Wiednia

BERLIN, 11.2. (PAT) — Według krążących tu pogłosek odwołany w dniu 4 lutego ambasador von Papen objąć ma po-

nownie urzędowanie na swej placówce wiedeńskiej. Jak slychać jednak, ponowne objęcie placówki będzie tylko czasowe. Jako definitywny kandydat na to stanowisko wymieniany jest w dalszym ciągu uparczywie dr. Kriebel.

Oficjalne wyjaśnienia

BERLIN, 11 lutego (PAT) — W ministerstwie propagandy Rzeszy odbyła się konferencja prasowa w obecności kilku wyższych urzędników ministerstwa propagandy i przedstawicieli wojskowości.

W konferencji tej wzięli udział bardzo licznie berlińscy przedstawiciele prasy zagranicznej. Zastępca szefa prasowego rządu Rzeszy radca ministerialny Berndt zakomunikował dzień nikarzom, iż zaprosił ich z polecenia ministra propagandy dr. Goebbelsa i pragnie udzielić wyjaśnień na temat „groteskowej i złośliwej kampanii”, prowadzonej w prasie zagranicznej przeciw Niemcom na tle ostatnich zmian wewnętrznych w Rzeszy.

Premier Goering przybędzie 23 b. m. do Polski

Według informacji zagranicznych premier Goering przybędzie do Polski w dniu 23 lutego na polowanie reprezentacyjne w Białowieży.

Butenko popadł w niełaske

Żona jego obawiała się zamachu ze strony G. P. U.

BUKARESZT, 11.2. (PAT) — Według krążących pogłosek, wśród listów, otrzymanych przez Butenke, zbadanych przez policję, znajduje się m. in. list jego żony, pisany z Moskwy, w którym zaleca mu ostrożność. Pozwała to przypuszczać, iż pani Butenko obawiała

się, że G. P. U. może dokonać zamachu przeciwko jej mężowi, ponieważ popadł on w niełaske.

Hipoteza ta, jak twierdzą, wydaje się tym prawdopodobniejszą, iż zniknięcie Butenki w dziwny sposób zbiegło się z przybyciem do Bukaresztu szefa sekcji europej-

skiej G. P. U. Tataranowa.

Panuje przekonanie, że Butenko zbiegł do Bulgarii lub Jugosławii. Władze policyjne dokonały bardzo szczegółowej rewizji w jednym z nocnych zakładów rosyjskich, przy czym przesłuchano cały personel i służbę.

Węgry zginęłyby w ciągu doby gdyby dopuścili do głosu politykę wewnętrzną według wzorów niemieckich

Budapeszt, 11 lutego. (Tel. wł.) Były premier hr. Stefan Bethlen wygłosił sensacyjne przemówienie w komisji prawniczej sejmowi węgierskiego, streszczając swoje poglądy na temat idącej zbyt daleko pod niektórymi względami reformy prawa wyborczego. W mowie swej powiedział on m. in.:

„Nie wolno nam robić z tego tajemnicy i musimy to otwarcie powiedzieć, że jednocześnie z wprowadzeniem tajnego prawa wyborczego oczekiwac należy daleko idącej radykalizacji mas, zarówno na lewo, jak i na prawo.

Biorę pod uwagę pomyślniej-

szą ewentualność, a mianowicie, że skrajni prawicowcy w tym kraju zdobędą większość

w stosunku do skrajnych lewicowców. W związku z tym wspomnę

tylko dwie kwestie. Pierwszą z nich jest kwestia żydowska. Czyż nie widzimy i czyż nie widzisz ci wszyscy, którzy z tym kierunkiem kokietują, że ROZWIĄZANIE KWESTII ŻYDOWSKIEJ WEDŁUG NIEMIECKIEGO WZORU PRZEWROCİŁOBY U NAS PORZĄDEK FINANSOWY I GOSPODARCZY W CIĄGU 24 GODZIN i że połączone to byłoby u nas z zupełnie innymi konsekwencjami, niż w Niemczech? (ożywione potakiwania).

Czyż nie widzicie, że nasz kraj w dziedzinie gospodarczej i finansowej nie mógł by się utrzymać jednego dnia, gdybyśmy chcieli sięgnąć do takich środków? (ożywione oklaski). Pozwalam sobie zwrócić uwagę tym węgierskim właścicielom ziemskim i przedstawicielom inteligencji, którzy obecnie z tym modnym hasłem kokietują, że kolej przysła by przede wszystkim na nich. Nikt mi nie może zarzucić, że nie jestem przyjacielem Niemiec, bowiem za czasów swoich rządów i od tych czasów opowiadałem się zawsze za polityką przyjaźni z Niemcami w dziedzinie polityki zagranicznej. Ale nie mogę powiedzieć, że gdyby u nas nastąpiło zglajszaltowanie życia politycznego pod znakiem skrajnie prawicowej idei, to ZOSTALI-BYŚMY NIE PRZYJACIÓŁMI, ALE LOKAJAMI NIEMIEC (ożywione oklaski) i w tym wypadku nastąpił by raz na zawsze koniec niezależnej węgierskiej polityki zagranicznej (długotrwałe burzliwe oklaski).

Na zakończenie Bethlen opowiedział się za wprowadzeniem pluralnego prawa wyborczego, które by pozwoliło odzwierciedlić wszystkie istniejące światopoglądy.

Rozłam w organizacji „Zielone koszule”

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W związku młodzieży ludowej „Zielone koszule”, który niedawno przystąpił do OZN, nastąpił już rozłam. Grupa członków tej organizacji wstąpiła do Związku Młodej Wsi „Siew”. Wśród nich są b. prezes warszawskiego zarządu wojewódzkiego Józef Turski i b. prezes nowogrodzkiego zarządu wojewódzkiego Stanisław Reymont.

„Habima” w Polsce

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W najbliższych dniach przybędzie do Warszawy „Habima”, która po szeregu występów w Paryżu i Londynie odbywa obecnie tournée po krajach środkowo- i wschodnioeuropejskich.

Prezes apelacji poznańskiej popełnił samobójstwo w związku z postępującą chorobą

WARSZAWA, 11 2. (PAT).— Dnia 11 b. m. w związku z postępującą chorobą pozbawił się życia prezes sądu apelacyjnego w Poznaniu ś. p. Cezary Szyszko, lat 66.

Przed kilku dniami ś. p. prezes Szyszko, nie mogąc już wskutek choroby pełnić uciążli-

wych obowiązków prezesa sądu apelacyjnego, wniósł podanie o przeniesienie go w stan spoczynku.

Ś. p. prezes Szyszko miał po zamierzonej kuracji objąć stanowisko pisarza hipotecznego w Warszawie.

Obrona działaczy ludowych rekrutuje się z czółowych przedstawicieli palestry stołecznej

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W sprawie procesów ludowców w dalszym ciągu jeszcze aktualnych dowiadujemy się, że grupa adwokatów, stanowiących czołowe przedstawicielstwo palestry warszawskiej w liczbie 9, podjęła się obrony działaczy ludowych z prezesem Gruszką na czele. Wśród adwokatów tych są prof. Glazer, Stanisław Szurlej, Kazimierz Ujazdowski i inni.

W tej sprawie dowiadujemy się, że w stanie zdrowia głównego oskarżonego prezesa Gruszki zaszło w ostatnim czasie pogorszenie. Uwięzionemu ubyto w ostatnim czasie 20 kg. Gruszka przebywa w więzieniu szósty miesiąc.

W procesie grupy ludowców w Rzeszowie zaszło wypadek bardzo

ciekawym. Wszyscy oskarżeni w liczbie 7 zostali skazani na areszt do 2 tygodni na tej zasadzie, że policja przedstawiła zdjęcia fotograficzne, robione w czasie oczyszczania szosy z pikiet ludowych, na których znajdują się wszyscy oskarżeni. Ulatwiło to sądowi wyrokowanie.

Doboszyński zohydzał rząd i twierdził, że tylko endecja potrafi kierować państwem

LWÓW, 11.2. (Tel. wł.) — W siódmym dniu procesu myślenickiego przeciwko Doboszyńskiemu zeznawali św. Jan Kwinto, a następnie wicestarosta powiatowy w Krakowie mgr. Witold Chrapowicki.

Ten ostatni stwierdza, że oskarżony przemawiał na zebraniach w sposób zohydający władzę, rząd oraz zachęcający do walki z żydami. Ponadto wskazywał na to, że tylko Str. Narodowe potrafi rządzić państwem. Wystąpienia endecji na-

zewnątrz polegały na wybijaniu szyb i na pikietowaniu sklepów.

W marcu 1936 r. członkowie Str. Nar. w Liszkaach dokonali napadu na sklep żyda Brenera, u którego zabrali 2 worki butów.

Następnie świadek charakteryzuje zebrania ludowców, skierowane często przeciwko komunistom. Co się tyczy wyprawy myślenickiej, to nie cieszyła się ona popularnością. Ludność krakowskiego powiatu wydawała opinie potępiającą tę eskapadę jako nie odpowiadają-

cą powadze chwili i jako czyn niepożądany, mogący pociągnąć za sobą poważne konsekwencje.

Następny świadek b. komendant policji w Myślenicach nadkomisarz Nowak stwierdza m. in., że w miejscowości Dobezyce, na 24 członków Str. Nar., stanowiących skład placówki, wszyscy bez wyjątku byli karani, a niektórzy nawet kilkakrotnie.

Po zeznaniach św. Nowaka, przedwodniczący odroczył dalszy ciąg rozprawy do dnia dzisiejszego.

Pożyczka angielska dla Włoch Min. Eden sprzyja udzieleniu kredytu

LONDYN, 11.2. (PAT) — Londyńska prasa wieczorna donosi, że w kołach finansowych utrzymywano dziś wieczorem, jakoby gabinet brytyjski rozważać miał udzielenie Włochom kredytu w wysokości 25

milionów funt. szt.

Min. Eden ma jakoby sprzyjać udzieleniu tego kredytu, inni natomiast członkowie gabinetu rzekomo się temu opierają.

Udzielenie powyższej pożyczki uzależnione ma być od kompletnego porozumienia we wszystkich sprawach spornych pomiędzy W. Brytanią a Włochami.

JAK ZWYKLE
również w 40-ej Loterii
padła wielka ilość wygranych
w sześciu kolekturze

KAFTALA
m. in.

Zł. 75.000,-	na Nr. 169.947	Zł. 50.000,-	na Nr. 121.105
Zł. 50.000,-	na Nr. 105.769	Zł. 15.000,-	na Nr. 10.463
Zł. 20.000,-	na Nr. 150.815	Zł. 15.000,-	na Nr. 150.836
Zł. 15.000,-	na Nr. 97.005		

i wiele tysięcy wygranych po zł. 10.000,-, 5.000,-, 2.500,-, 2.000,-, 1.000,- i t. d.

Zakup więc los do I-ej klasy
41-ej Loterii w Kolekturze

W. KAFTALIS-KA
Łódź, ul. Piotrkowska 54.
Konto P. K. O. 304.761 — Zamówienia listowne salawatia się odwrotnie.
Na życzenie Urzędowy Plan Gry bezpłatnie.

Kaftal — to synonim szczęścia!

„Czarny Smok” chciał porwać p. Suchestow Tajemniczy gangster żądał od ks. M. Radziwiłła okupu w sumie 50 tysięcy złotych

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:
Policja warszawska została za-

wiadomiona o niezwykle sensacyjnej sprawie. Mianowicie urząd pocztowy Warszawa I otrzymał wczoraj

niedoręczony list polecony, który był zaadresowany do zarządu dóbr ks. Michała Radziwiłła w Antoninie. Ponieważ ks. Radziwiłł bawił zagranicą wraz z p. Suchestow, list, jako niedoręczony postanowiono otworzyć, celem zawiadomienia adresata o jego treści. Po otwarciu listu okazało się, że nieznanemu autor, używający pseudonimu „Czarny Smok” żądał od ks. Radziwiłła pod groźbą porwania p. Suchestowa okupu w wysokości 50 tysięcy złotych.

Tajemniczy gangster wyraził

nadzieję, że ks. Radziwiłł bez wahania zapłaci żądany okup w zamian za gwarancję bezpieczeństwa swej ukochanej.

Pani Suchestow — pisze dalej „Czarny Smok” może być narażona na bardzo wielkie niebezpieczeństwo, jeśli żądana suma nie zostanie w całości uiszczona.

Urząd pocztowy natychmiast zawiadomił o anonimie policję, urząd śledczy i prokuratora. Wszczęte zostało energiczne śledztwo, zmierzające do wykrycia tajemniczego gangstera.

EUROPA
P. 12. 2. 4. 6. 8. 10

Największa tragiczka ekranu
GLADYS GEORGE
w potężnym filmie życiowym p. t.
GRZECH MŁODOŚCI

Ceny miejsc na poranki i wszystkie seanse — od **80** gr.

„Łódź” i „Bielsk” będą przywozić bawełnę z portów meksykańskich

Nazwy dwóch nowych statków, budowanych w stoczni gdańskiej przez S. A. Gdynia — Ameryka linie żeglugowe, a przeznaczone do obsługi z portami zatoki meksykańskiej, zostały już

ostatecznie ustalone, mianowicie „Łódź” i „Bielsk”. Statki będą służyły głównie do przywozu bawełny z portów meksykańskich, zapoczątkowując tak zw. „linię bawełnianą”.

Na komendę rasistów z Hitlerii

odbywa się akcja endecka, doprowadzająca do rozkładu polski przemysł i handel

Mowa posła łódzkiego p. Mincberga na wczorajszym posiedzeniu sejmu

Na wczorajszym plenarnym posiedzeniu sejmu zabrał również głos poseł łódzki p. Mincberg, który m. in. powiedział:

Z jednej strony czynniki rządowe dążą do podniesienia w wielu dziedzinach poziomu naszego życia, a z drugiej — nie robią, ażeby unieszkodliwić elementy, które tym wielkim zadaniom stają na przeszkodzie i które udaremniają jakikolwiek w tym kierunku próby.

Słusznie ujął kwestię stanu umysłów obecnej doby referent budżetu min. oświaty pos. Poch mąski, zaznaczając że roztacza się wobec nas cuda techniki, lecz głuche są cuda duszy, wielkie bowiem ideały humanizmu, prawdy i dobra brutalnie depcze szaleństwo dzisiejszego życia.

Zapatrzyony w siebie nacjonalizm, nie widzi bolączek reszty obywateli.

Trzeba raz na zawsze sobie powiedzieć: woła dziejów tak się złożyło, że na jednej ziemi zamieszkują ludzie o rozmaitych pierwiastkach etnicznych. Należy je więc uszanować i umożliwić normalny ich rozwój. Tymczasem nie ma dnia, ażeby nie powstawały nowe projekty, mające na celu eksterminację i dyskryminację, które — zdaniem projektodawców — należałoby zastosować do żydów. Niektóre z tych projektów robią wrażenie majaczenia w maliginie. — Choć każdy zdaje sobie sprawę, że prócz szkody interesom gospodarczym i politycznym państwa, tego rodzaju projekty nie przyniosą nic, mimo to bardzo często trafiają one do sfer wpływowych i stają się narzędziem walki przeciwko ludności żydowskiej.

Ale to, o czym zapomina demagog partyjny, o tym wszędzie i zawsze pamiętać musi odpowiedzialny za losy całej ludności sternik życia państwowe.

Tako rzecze kanclerz

Rzecz ciekawa, że nawet kanclerz austriacki dr. Kurt Schuschnigg w książce swojej „Po trzykroć Austria“, omawiając błędy dawnej monarchii austro-węgierskiej, tak ujmuje sprawę stosunku do mniejszości narodowych:

„Wydaje się że drogą eksterminacji, czy przymusowej asymilacji, drogą prześladowań, drogą ograniczenia praw obywatelskich, szczył kulturalnych i społecznych można dążyć do wielkości i potęgi państwa. Tak nie jest. Trzeba umieć wychować mniejszości narodowe w duchu państwowym. Trzeba je zrównać całkowicie pod względem praw i obowiązków z większością rządzącą, nie odmawiając równocześnie prawa do samodzielności w dziedzinie kulturalnej. To jest właśnie dowodem najwyższej mądrości politycznej i objawem najwyższego patriotyzmu wobec własnego państwa“.

Dodać muszę, że kanclerz Schuschnigg daleki jest od obrotu demokratycznego, jest zagorzałym przeciwnikiem socjalizmu; wystarcza jednak, że nie jest zarażony trądem rasistowskim, ażeby miał zdrowy pogląd.

Ten pogląd więcej może, niż w innych krajach, winien obowiązywać u nas, skoro się zważy, że Polonia zagraniczna liczy

olbrzymią cyfrę 9.000.000 głów.

Niechaj to służy za odpowiedź panu premierowi, skoro w jednym ze swych przemówień zwrócił uwagę na alarmy naszych braci na całym świecie, kiedy chodzi o akty barbarzyństwa, dokonywane przez rozbestwione elementy w Polsce.

„Greuelpropaganda“

Zapewniam pana premiera, że żadnej „Greuel - propagandy“ żydzi nie prowadzą i prowadzić nie chcą. Tworzy ją kompromitującymi Polskę czynami ten odłam społeczeństwa, który swoje porachunki polityczne i niezaspokojone apetyty partyjne zamyka gnębieniem ludności żydowskiej.

Dążąc do zagłady różnych ośrodków życia żydowskiego nasi wrogowie nie tylko oczerniają imię Polski zagranicą, lecz niszczą najlepsze pierwiastki ducha, zarówno młodzieży polskiej, jak żydowskiej.

Toć to zjawisko katastrofalne z punktu widzenia naszej przyszłości, jeśli wychowuje się młodzież w duchu nienawiści, jeśli krwiożerczą literaturą w stylu takich piśmiel, jak „Samobro na narodu“, „Pod przegier“, „Oredownik“ wpływa się na młode umysły, skoro daje się do ręki młodzieży kastety, petardy i bomby, ażeby tą bronią rozwiązała kwestię żydowską.

Z drugiej strony zatruwa się duszę młodzieży żydowskiej, która dokoła widzi coraz bardziej rosnące falangi wrogię do siebie elementu.

Ale co się robi, ażeby temu stanowi rzeczy zapobiec? Nic, kompletnie nic.

Sejm pogłębia otchłan

Jeżeli chodzi o kolegów posłów, to naodwrot tak dalece pogłębiają oni częstokroć otchłan, sztucznie tworzoną przez demagogię partyjną, że niektóre przemówienia sejmowe stały się nie jako rozgrzeszeniem dla karygodnych czynów.

Zdawało się, że właśnie ta sala będzie kuźnią myśli politycznej i będzie przeciwdziałała rozmaitym wyskokom i wyrykom przez spokojną i rozważną analizę istotnych zagadnień państwowych.

Rzecz jasna, że krzykacz wiecowy nie musi być politykiem, ażeby zdobywać masy. Wystarczy, że jest puzonistą, który wypożyczone hasła głośno rozpowszechnia wśród wdzicznego audytorium, wystarczy mu jeżeli przez megafon stwierdzi, iż z chwilą gdy żydzi zostaną zgnębieni, robotnik i włościanin będą zbawieni.

Inne powinny tu panować za dania. Nasza praca winna iść w kierunku powiększenia bogactwa skarbu państwa, w kierunku uprzemysłowienia kraju, w kierunku rozszerzenia i pogłębienia walorów kulturalnych obywateli.

Premier i ministrowie mówią...

Pozwolę sobie zestawić kilka opinii, wypowiedzianych przez

członków rządu w ostatnim czasie w sprawie naszych stosunków w kraju z rzeczywistym ich stanem w obecnej chwili.

Pan premier stwierdza z całą stanowczością że należy wszystkim obywatelom zapewnić spokojne życie; pan wicepremier wyraźnie oświadcza że nie można i nie wolno budować przyszłości państwa na negacji; pan minister przemysłu i handlu mówi o konieczności zmobilizowania wszystkich twórczych sił kraju dla podniesienia życia gospodarczego; pan minister oświaty potępia gwałty dokonywane przez młodzież akademicką, zaznaczając, że są one krzywdą dla napadniętych, hańbą dla napadających.

Czy jednak obserwowana przez nas rzeczywistość nie jest zaprzeczeniem wszystkiego tego, co wypowiadała w swych emnuncjacjach reprezentacja rządu? Czy wszystkie te opinie znajdują praktyczne zastosowanie w życiu w najbliższej nawet mierze, ażeby mogły wpłynąć na usunięcie ponurych objawów nienawiści?

Pikięciarstwo i „pikięciarstwo“

Bardzo nas to boli i smuci, że pan premier do tej pory nie ma jeszcze wyrobionego pojęcia, czy pikięciarstwo jest przestępstwem, czy też nie. Z właściwym sobie humorem bagatelizuje więc uprawiany przez pikięciarzy terror bojkotowy i identyfikuje go z prymitywną formą handlu za rogatką małych miasteczek.

Przed wszystkim należy rozróżnić prymitywną formę handlu i wyrafinowaną formę bojkotu. Zresztą w jednym wypadku chodzi o niedopuszczanie klienteli do kupca, a w drugim — o obleganie przez odbiorców to stawy. Nikt jeszcze nie użył żadnego gwałtu wobec kobiecin wiejskiej, która kury, czy kosa nie chce ustąpić temu lub innemu handlarzowi, a pozostawia je w koszyku aż do przyścia na targ; co innego natomiast, gdy wydziera się komuś kęs chleba przy użyciu pięści i grózb, kastetów i pałek.

Czyżby naprawdę trudno było wyrobić sobie pojęcie, czym jest pikięciarstwo? Jeżeli pan premier na własne oczy tego nie widział (a wiem przecie, że jak Harun - al - Raszyd lubi o sobiście badać stosunki, rozjeżdżając i zwiedzając rozmaite ośrodki) możeby tedy raczyli ten odcinek naszego życia zlustrować? A napewno wszelkie wątpliwości zostałyby bez reszty rozwiane!

Jestem przekonany, że gdyby rozpoczęto planową i celową akcję tepienia tych szkodliwych dla ludności i państwa zjawisk, nie doszłoby do tego, ażeby taki pan Kowalski pozwalał sobie na zarzuty pod adresem rządu, iż „nie posiada ona ani krzty ducha narodowego“.

Ponieważ wiele rzeczy się toluje, a wiele się wprost aprobuje, wbrew opiniom, które pozwoliłem sobie przed chwilą przytoczyć, obojętnością przeciwko rządowi przybiera na sile, staje się coraz mocniejsza i aktywniejsza, a taranem, którym się posługuje w tej walce, jest oczywiście hasło usunięcia ludności żydowskiej z życia gospodar-

czego lub zgola skazania jej na banicję.

Tym nastrojom, jak już powiedziałem, dają w dużej mierze wyraz także niektórzy posłowie i senatorowie.

Na endecję nie żalują

Proszę Panów, ani gwałtem, ani terorem, ani uszczupleniem praw, ani też mrzonką emigracyjną, którą wyraźnie niedawno określił pan wiceminister Szembek, jako sprawę nieaktualną, wszystkich tych zagadnień się nie rozwiąże.

Rozwiąże się je raczej na terenie wewnętrznego ułożenia zgodnych i zdrowych stosunków. Jest palącym zadaniem czynników rządowych położenie kresu akcji wykoławiania i wyradzania zdrowego sensu i zdrowych podstaw naszego bytowania.

Przytoczę bardzo ciekawy fakt, który zresztą nie jest odosobniony, że na zebraniach kupców chrześcijan postanawia się wyznaczyć 1 proc. od obrotu na rzecz Stronnictwa Narodowego.

Ministerstwo skarbu szuka rozmaitych sposobów, jak wzmocnić finanse państwowe przez obłożenie jakimś ułaskim procentu obrotu handlowego i z trudem zdobywa na to zgodę sejmu i senatu. Ale z jaką łatwością balamuony i tumaniony od pewnego czasu kupiec chrześcijanin opodatkowuje się na rzecz endecji!

Znam wypadki, kiedy rady miejskie i to w miastach, gdzie ludność żydowska stanowi 60 proc., przyznają chrześcijańskim kasom bezprocentowym, mającym za zadanie wyłącznie eksterminację i wyrugowanie handlu żydowskiego, znaczne subwencje.

Czy wszystko to jest zgodne z dążeniem naszych resortów gospodarczych do istotnego rozwoju przemysłu i handlu w Polsce? Czy to wszystko jest w zgodzie z pragnieniem pana wicepremiera, ażeby podstawy skarbu państwa stały się mocniejsze i trwalsze?

Skąd obywatel - żyd będzie czerpał swoje fundusze na podatki, skoro niszczy się jego warstwą pracy, a skąd skarb państwa będzie czerpał wpływy, skoro tak poważny czynnik gospodarczy zostaje skazany na nędzę i zagładę?

Wpływy z zagranicy

Rozagitowane masy nie zdają sobie może sprawy z tego, że prowadzona robota destrukcyjna jest w dużym stopniu wynikiem zewnętrznych dążeń do rozkładu handlu polskiego i przemysłu polskiego. Są jednak dościsłe wyrażne w tej mierze znamiona.

Od pewnego czasu agenci hitlerowscy z Gdańska wpływają na firmy przemysłowe i handlowe łódzkie, ażeby zmienili swoich przedstawicieli w Gdańsku.

Jest to typowy sposób podminowania i torpedowania placówek polskich w Wolnym Mieście dla zastąpienia ich z biegiem czasu przez firmy niemieckie.

Kto wie, czy takie narzucanie woli nazistowskiej firmom w Polsce nie pójdzie coraz dalej. Kto wie, czy po pewnym czasie nie stworzy się jakiejś „Zentral-observationstelle für Handel und Industrie in Polen“, która będzie miała za zadanie niszcze-

nie placówek polskich w stylu sławetnej von pappenowskiej działalności czasu wojny w Stanach Zjednoczonych?

A my tu ludzimy się i nie przeciwstawiamy nie zewnątrz importowanym hasłom i krzewionej idei rasistowskiej, zgubnej w naszych warunkach dla gospodarki krajowej. Słyszmy na odwrót ostrzeżenia, ażeby patrzeć na palce wszystkim tym, którzy sięją alarmy w sprawie gdańskiej.

Nie tylko Gdańsk, proszę panów, winien być dla nas przedmiotem troski, lecz wszystko to, co w obecnej chwili się dzieje w tak zwanej III-iej Rzeszy, powinno nas napawać troską o przyszłe nasze losy.

Polityka nazistowska nie idzie w kierunku zdobywania kolonii za górami, za lasami. Ma ona wyciągnięte macki ku najbliższym sąsiadom.

Te właśnie ziemie mają być koloniami niemieckimi, a ludność sąsiednich krajów białymi murzynami.

Trzeba wzmocnić czujność wobec tych wyraźnych przygotowań, nie zaś stwarzać dla nich grunt przez rozpręczenie wewnętrznych warunków i zwaśnienie żyjących od setek lat na tej ziemi współobywateli.

Polska ma inną drogę

Igła magnetyczna naszego kompasu jest nastawiona na demokrację zachodnią, tutaj jednak siłą zatrzymuje się ją na orientacji totalistycznej.

Tak, istotnie sprawdza się obecnie wizja o czasach Goga i Magoga, kiedy naród żydowski będzie prześladowany. Nawet fo netyka imion sprawców tych prześladowań te czasy znamionuje. Ale Polska, która przed dwudziestu laty odczuwała jeszcze okrutny los niewoli, nie powinna dopuścić do tego, ażeby i na naszym terenie krzywdą w stosunku do współobywateli się rozpanoszyła.

Jeszcze trwa krwawa uczta Baltazarowa; jeszcze słowa Mene, Tekel, Fares, nie są wypisane na murach państw, budujących swój byt na łupiestwie i rabunku lub krzywdzie i torturach stosowanych do swoich i obcych. Ale Polska ma inną przed sobą drogę, wytkniętą przez długieletnie wychowanie i tradycję historyczną, a przez ustawę konstytucyjną, będącą aktem ostatecznej woli Wielkiego Marszałka. — Po tej drodze kroczyć winien rząd Polski, jeśli naprawdę chce nadać realne kształty zadeklarowanej przez siebie życzliwości w stosunku do wszystkich obywateli.

Tylko na tej drodze może być osiągnięta wielka idea umocnienia i uprzemysłowienia kraju.

PRAWO DO SZCZĘŚCIA

zyskuje nabywca losu z

Kolektury Nr. 100

więc

PRZYJDZ swój los i
WYBIERZ w walce o byt.
ZWYCIĘZ Losy do 1-szej klasy
poleca
KOLEKTURA Nr. 100
oddział w Łodzi.

Andrzeja 2 „PROMIEN“

Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: L. Steckel, Limanowskiego 37, Sz. Jankielowicza, Stary Rynek 9, T. Staniewicza, Pomorska 91, A. Borkowskiego, Zawadzka 45, B. Gluchowskiego, Narutowicza 6, St. Hamburga i S-ki, Główna 56, L. Pawłowskiego, Piotrkowska 307.

Próby likwidacji konfliktu w pończoszarniach

W związku z wybuchem strajku w formiarniach pończoch, okręgowa inspekcja pracy wyznaczyła na nadchodzący czwartek, 17 b. m. wspólną konferencję pracodawców ze strajkującymi, celem likwidacji konfliktu.

Wyznaczony został również termin wspólnej konferencji dla likwidacji zatargu w przemyśle pończosznym, produkującym na okrągłych maszynach.

Konferencja ta odbędzie się 21 b. m.

Kontrola na targowiskach

W dniu wczorajszym na targowiskach łódzkich przeprowadzona została kontrola przez komisję sanitarno-administracyjną. Naogół stwierdzono całkowity porządek i przestrzeganie obowiązku ujawniania cen. W kilkunastu drobnych wypadkach winni zostali za wykroczenia sanitarne doraźnie ukarani mandatami.

Ceny na targowiskach o ile chodzi o ziemniaki bez większych zmian. Staniały ziemniaki do 6,50 zł. za korzec, jaja do 1,80 zł. za kilo (mendel zł. 1,40).

Specjalne tabliczki na domach przejściowych

W Łodzi, szczególnie na Piotrkowskiej i przylegających do niej ulicach istnieje wiele domów przechodnich, łączących dwie ulice, a stanowiących dogodną arterię komunikacyjną dla publiczności. Jak się dowiadujemy, na każdym takim domu przechodnim ma być umieszczona specjalna tabliczka, wskazująca dokąd przejście to prowadzi. W godzinach wieczornych bramy w tych domach mają być odpowiednio oświetlone.

Włókniarze wystąpią do rządu o ratyfikację konwencji genewskiej i wydanie ustawy o 40-godzinnym tygodniu pracy

W domu klasowych związków zawodowych odbyło się wczoraj posiedzenie komitetu wykonawczego związku robotników przemysłu włókienniczego w Polsce.

Posiedzenie prawie w całości

poświęcone było debatom nad kwestią wprowadzenia do zakładow przemysłu tekstylnego 40-godzinnego tygodnia pracy.

Na posiedzeniu sekretarz generalny związku, p. Adam Walczak złożył obszerny sprawozda-

nie z przebiegu obrad, oraz z uchwał, powziętych na nadzwyczajnym posiedzeniu rady generalnej międzynarodówki włókienniczej w Blackpool (Anglia).

Według tych uchwał, organizacje włókniarzy mają we wszystkich krajach wszcząć akcję, zmierzającą do wywalczenia skróconego tygodnia pracy. Dotyczy to szczególnie państw demokratycznych, należących do ligi narodów, których przedstawiciele podpisali w Genewie konwencję międzynarodową.

Po wysłuchaniu sprawozdania, komitet wykonawczy postanowił przyjąć je do wiadomości, oraz przystąpić do realizacji głównych uchwał, powziętych w Blackpool.

Uchwalono wobec tego zwołać na terenie wszystkich oddziałów związku w całym kraju zgromadzenia robotnicze pod hasłem „Żądamy 40-godzinnego tygodnia pracy w przemyśle

włókienniczym“.

Zebrań te zwoływane będą w najbliższym czasie, bowiem do 1 marca związek pragnie przesłać relacje z akcji do biura międzynarodówki włókienniczej w Londynie.

Na poszczególne zgromadzenia delegowani będą przedstawiciele związków, którzy z ramienia Polski uczestniczyli w obradach w Blackpool.

Na zebraniach w oddziałach powzięte będą rezolucje, w których robotnicy domagają się będą od rządu ratyfikacji konwencji genewskiej o 40-godzinnym tygodniu pracy, oraz wydania ustawy, wprowadzającej skrócony czas pracy w zakładach włókienniczych.

Zgromadzenie włókniarzy oddziału łódzkiego odbędzie się już 27 b. m. w domu klasowych związków przy ul. Wysokiej.

Komitet wykonawczy postanowił wreszcie wszcząć bezpośrednią interwencję u rządu w sprawie urzeczywistnienia postulatu 40-godzinnego tygodnia pracy.

Kiedy zostanie zakończona akcja zgromadzeniowa, do ministerstwa opieki społecznej uda się delegacja zarządu głównego, oraz komitetu wykonawczego związku włókniarzy, która przedłoży specjalny memoriał, w którym dymagować się będzie, aby Polska ratyfikowała konwencję międzynarodową o 40-godzinnym tygodniu pracy, oraz aby wniesiony został do izb ustawodawczych projekt odnośnej ustawy. (g)

Dwa posiedzenia komisji finansowo-budżetowej

W najbliższy wtorek i w czwartek odbędą się dwa posiedzenia radzieckiej komisji finansowo-budżetowej. Na pierwszym z nich komisja rozpatrzy szereg uchwał, powziętych przez kolegium magistrackie w sprawie przyznania subwencji dla patronatu nad nieletnimi, dla „Kochanówki”, na budowę pomnika Śl. Moniuszki etc. Po załatwieniu tych spraw komisja debatować będzie nad preliminarzami następujących działów budżetu: drogi i place publiczne, regulacja, bezpieczeństwo publiczne, warsztaty mechaniczne i betoniarne.

Na czwartkowym posiedzeniu referowane będą budżety: zdrowia publicznego, popieranie rolnictwa, szpitale, plantacje.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę drogim zwłokom naszego nieodżałowanego

ś. i p.

Jana Loewensteina

oraz wszystkim, którzy okazali nam tyle współczucia składa serdeczne podziękowania

Rodzina

W pierwszą bolesną rocznicę w niedzielę, dnia 13 b. m. o godzinie 12-ej odbędzie się odsłonięcie pomnika

b. p. MENDLA DOBRANICKIEGO

na które zapraszają krewnych i znajomych

ŻONA I DZIECI

W 18 rocznicę odzyskania morza

Program uroczystości organizowanych w Łodzi przez L. M. i K.

Osiemnaście lat mija od owej doniosłej chwili, gdy po 150-letniej prawie niewoli żołnierz polski znów stanął twardą stopą na piaszczystym brzegu Bałtyku. Brzeg ten stał się nam bramą wolności, bramą na świat, lecz nie była ona jeszcze gościnnie otwarta dla statków handlowych całego świata, nie była ona jeszcze oparciem dla naszego rozpreżenia zamorskiego, ani też warownią, którąby strzegła zdobytej krwią wolności.

Odwieczna łączność Rzeczypospolitej z Gdańskiem została ograniczona...

Na polskim brzegu wiatr przeganiał lotne wydmy piasku, owdzie pleśniały mokradła i rdzawe torfowiska...

Dzisiaj jest inaczej. W ciągu tych lat osiemnastu, z wydm i torfowisk powstały wola i pra-

ca narodu wzniesione żelbetowe nabrzeża i mola, potężne ramiona dźwigów, wyrósł port i miasto Gdynia, zaludniło się całe wybrzeże. A strzegą go już nie lance polskiej kawalerii, lecz okręty pancerne i paszece dział artylerii nadbrzeżnej.

Dnia 10 lutego przypadła 18 rocznica odzyskania przez Polskę wolnego dostępu do morza. Dorocznym zwyczajem obchód tej rocznicy został przez miejscowe władze Ligi Morskiej i Kolonialnej przeniesiony na najbliższą niedzielę, t. j. dn. 13 lutego.

W dniu tym o godz. 10 została odprawiona uroczysta nabożeństwo w kościele garnizonowym przy ul. św. Jerzego, z udziałem przedstawicieli miejsc-

wych władz i społeczeństwa, w szczególności organizacji b. woj. skowych, stowarzyszeń, cechów, oddziałów i kół LMK.

Po nabożeństwie uczestnicy udadzą się luzno, nie tworząc pochodu, ku tablicy, upamiętniającej rocznicę odzyskania morza (przy Pl. Wolności), a stąd na urządzoną staraniem oddziału grodzkiego akademię Morską, która odbędzie się o godz. 11 w teatrze Kameralnym przy udziale pocztów sztandarowych orkiestry wojskowej. Bogaty program poświęcony wyjątkowo morzu i sprawom morskim, wykona prawie sama młodzież szkolna, zrzeszona w kółach LMK.

Powtórna akademie Morska o znacznie odmiennym programie odbędzie się o godz. 13 tamże.

Tak wybitny udział młodzieży w wykonaniu programu tegorocznych akademii Morskich wynika z obecnie panującego w lidze dążenia do zachęty częściowo jeszcze nie włączającego do szeregów ligi, starszego pokolenia — przez pokolenie młodsze, tak licznie już pracujące dla idei morza polskiego.

Kradli trunki w „Tabarinie“

Dyrektor kabaretu „Tabarin“ przy ulicy Narutowicza, p. Cel majster, zauważył, że od pewnego czasu gina mu ze składu znaczne zapasy drogich win, wódek i likierów zagranicznych. Podejrzanie padło na praczkę, stale zatrudnioną w kabarecie. Mariannę Bonarską oraz zatrudnioną w ubikacji, Franciszkę Pertylak. Dyr. Celmajster powiadomił policję, która przeprowadziła rewizję w mieszkaniu wymienionych.

Rewizja dała nieoczekiwane rezultaty. U Bonarskiej znaleziono ogromne zapasy wódek i likierów zagranicznych na sumę przeszło 8,000 złotych.

W związku z tym Bonarską i Pertylakównę pociągnięto do odpowiedzialności. Razem z nimi zasiadli na ławie oskarżonych, odpowiadając za paserstwo: Paulina Kupeczyk, Wiktoria Ślupecka, Paulina Kaucz, i Piotr Braun. Wszyscy odpowiedzieli w dniu wczorajszym przed sądem grodzkim w Łodzi, który skazał Bonarską, Kauczową i Pertylak — po 10 miesięcy więzienia, zaś pozostałych oskarżonych — po 150 zł. grzywny

WIECZORNICA TOWARZYSKA
Kola rodziców przy gimnazjum im. Elizy Orzeszkowej odbędzie się 12-go lutego zamiast 19-go, jak poprzednio było zapowiedziane.

niana w laboratorium. Ogień groził przerzuceniem się na gromadzone w laboratorium chemikalia.

Zaalarmowano straż ogniową. Na miejsce przybył 1 pluton, który po niespełna godzinie, pożar ugasił.

*

Palilo się również w domu Stefana Brzezińskiego, przy ul. Śródmiejskiej 7. Od rozpalonego pieca zajęła się podłoga w pokoju kąpielowym. Przybyli na miejsce IV pluton straży po półgodzinie pożar ugasił.

„POLTOUR“
Polskie Biuro Podróży Sp. Akc.
Łódź, Traugutta 2, tel. 107-86
(Wycieczki na Targi Brytyjskie)
DO LONDYNU
OD DNIA 25-go LUTEGO DO DNIA 10-go MARCA 1938 R.
Indywidualne podróże do
Wiednia, Włoch, Francji, Anglii, Belgii.
Sprzedaż kart okrętowych, biletów kolejowych i lotniczych do krajów europejskich i zamorskich.

Pożar w laboratorium

Palila się podłoga w kąpielowym

Wczoraj w południe wezwano straż ogniową do pożaru, przy ul. Brzezińskiej 59.

Mieści się tam laboratorium właścicielki apteki dr. farm. Stanisławy Trawkowskiej. Wskutek wadliwego przewodu komińskiego zapaliła się ściana drew-

ODCZYT W ZWIĄZKU KOMBATANTÓW ŻYDÓW
Dzisiaj o godz. 20, w lokalu własnym, przy ul. Gdańskiej 91, wygłosi odczyt wiceprezes koła L. O. P. P. przy związku ku obyw. Reinharda, na temat: „Zagrożenie lotnicze i znaczenie L. O. P. P. w organizowaniu obrony“. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości

Jedna dla dwóch...

Robert TAYLOR i Victor McLAGLEN
Film mocnych wrażeń!!

Ostatnia noc SKAZANCA

Dwoje dla jednej...

Następny program „Grand-Kina“

Szkolne ogrody naukowe

W parku ludowym powstaną ogrody: zoologiczny i botaniczny

Na rozbudowę parku ludowego im. Marszałka Piłsudskiego na Polesiu Konstantynowskim preliminował zarząd miejski w roku bieżącym pół miliona złotych. Wykonane zostaną roboty ziem-

ne niwelacyjne i melioracyjne oraz zadrzewienie na przestrzeni około 100 ha.

Planuje się tu budowę szkolnego ogrodu zoologicznego, wykończona zostanie budowa szkolnego ogrodu dendrologicznego i mniejszego terenu parku wystawowego oraz dalsza rozbudowa terenów wystawowych, następnie II ogrodu Jordanowskiego i urządzeń parkowych na terenach leśnych.

W związku z tymi zamierzeniami wydział plantacji miejskich informuje, że przystąpi do realizowania projektu założenia ogrodu zoologicznego szkolnego na terenach parku ludowego. Na terenie tego ogrodu pobudowane zostaną obszerne okólniki dla zwierząt i schrony przed deszczem. Ogród ten nie będzie nosił charakteru typowo zoologicznego, jak naprzykład ogród zoologiczny w Warszawie. Intencją realizatorów jest udostępnienie młodzieży szkolnej praktycznego poznawania okazów fauny krajowej.

Jeszcze w roku bieżącym część robót będzie wykonana.

Obok tego ogrodu planuje się budowę szkolnego ogrodu dendrologicznego. Ogród ten będzie w sobie gromadził najpospolitsze gatunki drzew oraz krzewów.

Po przeciwnej stronie Alei 11 Listopada powstaną ogrody botaniczne. Będzie on skupiał okazy dendrologiczne oraz kolekcje roślin ogrodniczych i robotniczych.

Będzie to razem całość o charakterze naukowym na terenach parku ludowego.

Teatr, muzyka i radio

TEATR POLSKI
Dziś o 16-ej „Gałązka rozmarynu” (w abonamencie szkolnym).
O 20.30 „Dr Berghof” przyjmuje od 2 — 4”.
Jutro o 16-ej „Gałązka rozmarynu”.
O g. 20.30 „Dr. Berghof” przyjmuje od 2 — 4”.

TEATR KAMERALNY
Dziś i jutro o 16-ej i 20.30 „Papa” Caillaveta i Flers’a, w którym święci tryumfy znakomity gość łódzkiej sceny Kazimierz Junosza - Stępowski.

TEATR POPULARNY
Dziś dwukrotnie: o 16.15 dla żołnierzy i o godz. 20.15 oraz jutro dwukrotnie: o g. 16.15 i o 20.15 „Szczęście Frania”.

TEATR W SALI GEYERA
Dziś o godz. 19.30; jutro dwukrotnie: o 16.30 i o 19.30 „Mez małżeńskich”.

TEATR W FILHARMONII
Dziś teatr żydowski wystawia w dalszym ciągu operetkę amerykańską „Komediant” z gościnnym występem P. Bursteina i L. Lux. Początek o godzinie 16.30 i 21.30.

BALET TACJANY WYSOCKIEJ
Evenementem w wielkim stylu będzie niewątpliwie występ w filharmonii we wtorek, dnia 15 b. m. o g. 20.30 znakomitego baletu Tacjana Wysockiej. Na czoło wybijają się: 18-letnia fenomenalna tancerka akrobatyczna Hanka Lebedowicz, laureatka Międzynarodowego konkursu tańca solowego Luba Szapiro, oraz solistki baletowe Janina Łukasiewicz i Krystyna Janowska.

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

- 6.20 Gimnastyka i muzyka z płyt.
- 11.15 „Śpiewajmy piosenki” — audycja.
- 11.40 Miniatury fortepianowe (płyty).
- 12.03 Audycja południowa.
- 15.10 Gra orkiestra Roberta Renarda (płyty).
- 15.30 Wiadomości gospodarcze.
- 15.45 Słuchowisko Stanisława Roja „Pół godziny na jachcie „Zawisza Czarny”.
- 16.50 Pogadanka aktualna.
- 17.00 „W grodzieńskim kantorze Tyzenhauza” — pogadanka.
- 17.15 Koncert solistów. Eugeniusz Szumpich — tenor, Bronisław Nagajewski — wiolonczela, Marceli Neumiller — skrzypce.
- 18.15 „Społeczne akcenty w „Nieboskiej Komedii” — pogadanka.
- 18.25 Audycja konkursowa (chóry).
- 18.45 Rozmowa z radiosłuchaczami.
- 19.00 Audycja dla polaków zagranicą.
- 19.50 Pogadanka aktualna.
- 20.00 Koncert muzyki ludowej.
- 21.00 „Wesele Figara” — opera w 4 aktach Wolfganga A. Mozarta.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

- WIEDEŃ (507)
- 19.10 Serenada Mozarta, Romantyczny skrzypcowy Beethovena i Symfonia D-dur Schuberta.
- BORDEAUX (279)
- 20.55 „Don Juan” — opera Mozarta.
- RZYM (420)
- 21.00 „Wesele Figara” — opera Mozarta.
- MEDIOLAN (368)
- 22.15 Recital skrzypcowy.

Miesiąc aresztu za okrzyki na cześć Doboszyńskiego

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Z Krakowa donoszą nam, że starostwo grodzkie ukarało wczoraj dwóch członków Stronnictwa Narodowego po 4 tygodnie aresztu za wznoszenie okrzyków na cześć Doboszyńskiego.

MAŁENKIE CUDA

Istnieją różne małe cuda w świecie. O wielu z nich nie wiemy, wiele nie znamy. Czy wiemy, że w świecie istnieje wiele pięknych słodkich owoców, które są nie tylko smaczne, ale i zdrowe, równie wzmacniająco jak odżywcze? O tym wieny wszyscy zapewne — to przecież jafskie pomarańcze!



Ulica wielkiego miasta była już niejednokrotnie tematem filmu. — To barwno było atrakcją filmów tej miary, co „Światła wielkiego miasta” Chaplina, „Wielkomiejskie ulice” i „Życie ulicy”. — Ulica daje niewyczerpaną ilość żywo ujętych obrazów kinowych. — Ciekawe są zdarzenia, ciekawe są typy ludzkie, przewijające się przez ulice i zaułki. A ileż tajemnic kryje w sobie jedna chociażby kamienica?

Tajemnicę jednej z takich ulic w Nowym Jorku, zwanej „Slepym zaułkiem” odkrywa film pod tymże tytułem. Wytwórnia „United Artists” dała mu wyjątkową obsadę aktorską: Syla Sidney, Joela McCrea i specjalistę od ról gangsterów, Humphrey Bogarta. Sylvia Sidney, którą widzieliśmy już kiedyś w podobnej roli w filmie „Wielkomiejskie ulice”, stworzyła w „Slepym zaułku” potężną kreację aktorską, która niewątpliwie pozostawi niezatarte wrażenie. Treść filmu niezwykle ciekawa w kompozycji, trzyma widza w niesłabnącym napięciu.

JUŻ WKRÓTCE!

Systematycznie kradł przedzę w fabryce

W fabryce Natana Cwylinga przy ul. Cegielińskiej 40, ostatnio stwierdzano systematyczną kradzież przedzą.

W wyniku dochodzenia aresztowano wczoraj złodzieja, którym okazał się A. S. Dancyger, bez stałego miejsca zamieszkania.

Arcyciekawa premiera! HISPANIA (WALENCJA I GRANADA)

wyświetlana dziś i codziennie w FOTOPLASTIKONIE MONIUSZKI 2.

Bilety 25 gr., dla ml. szkolnej 15 gr.

DZIŚ DOROCZNY BAL STUDENTÓW W. W. P.

Dziś o godz. 23-ej elegancka Łódź spotyka się w stylowo udekorowanej Białej Sali hotelu Manteuffla (ul. Zachodnia 43) na dorocznym balu reprezentacyjnym studentów W. Wszchn. Polskiej.

Bal ten, urządzony staraniem Samo pomocy Bratniej studentów W. W. P. zapowiada się niezwykle obiecująco. Występy sił artystycznych, oryginalne efekty świetlne, oraz liczne atrakcje przyczynią się do urozmaicenia tej wesołej i beztroskiej nocy. 2 orkiestry. Bufet tan, obficie zaopatrzone. Wstęp za zaproszeniami.

BAL FRAWNIKÓW
W sobotę, dnia 19 bm. odbędzie się w pięknie udekorowanych salach Malinowej i Złotej Grand Hotelu w Łodzi doroczny, reprezentacyjny bal Stowarzyszenia Aplikantów Sądowych i Adwokackich w Łodzi.

Do tańca przygrywać będzie orkiestra Golda i Petersburskiego. Wstęp wyłącznie za zaproszeniami.

Dając szybko na **POMOC ZIMOWĄ** zmniejszasz bezrobocie



TO NIE BYŁA WŁAŚCIWA DROGA właściwa droga prowadzi przez los od WOLANOWA!

Łódź, Piotrkowska 11 i 72.

Samochód wjechał na barierkę

3 osoby uległy pokaleczeniu

Przed domem przy ulicy Piotrkowskiej 40 uległa wypadkowi taksówka nr. T.45022 (nu-

mer boczny 6), prowadzona przez szofera Jana Bielenkę (11 Listopada 151).

Szofer, jadąc dość szybko, nie zauważył barierki, ustawionej na jezdni w poprzek, gdzie naprawiano asfalt. Auto wpadło na przeszkodę i odrzuciło ją na chodnik. Szofer momentalnie zahamował wóz.

Barierką uderzony został przechodzień, 19-letni Szlama Hajtler z Nowego Miasta. Nadto wskutek gwałtownego zahamowania samochodu uległ okaleczeniu pasażer, 37-letni Józef Zarychta (Sienkiewicza 30), oraz właściciel taksówki, 30-letni Aleksander Kalbarczyk (Bukowa 1). Udzielił im pomocy lekarz pogotowia.

Dzisiejsze audycje

„WESELE FIGARA”
O godz. 21.00 transmitują rozgłośnie Polskiego Radia z mediolańskiej „Scali” operę Mozarta „Wesele Figara”, jedną z najwspanialszych i muzycznie najpiękniejszych oper.

Teatr operowy „La Scala” w Mediolanie — to synonim najwyższej sztuki śpiewaczej, zwłaszcza włoskiego bel-canta. Olbrzymi teatr, mieszczący 3.600 osób, zbudowany w r. 1776 na miejscu dawnego spalonego, zdobył odrazu nieprzeciętną sławę. Wiek XIX uczynił ze „Scali” pierwszy teatr świata; tutaj wystawiono po raz pierwszy szereg arcydzieł operowych: Verdiego, Pucciniego, Mascagniego, ostatnio także Respighiego. Wiek XX przyniósł 10-letnie nieograniczone rządy Toscaniniego, największego kapelmistrza doby obecnej, dzięki któremu „Scala” stanęła na najwyższym poziomie. Goszcząc na swej scenie takie sławy jak Caruso, Battistini, Adelina Patti, w ostatnich zaś czasach Beniamino Gigli, Lauro Volpi, Tito Schipa i wielu innych — stała się celem marzeń każdego śpiewaka i każdego miłośnika muzyki. Dziś, dzięki transmisjom radiowym, marzenie zwyczajnego śmiertelnika by usłyszeć kiedyś raz w życiu operę ze „Scali” spełniło się choć po części.

Polskie Radio niejednokrotnie już transmitowało spektakle operowe z Mediolanu, chcąc tą drogą wprowadzić swych słuchaczy do tego naj-

świetniejszego teatru operowego. W sezonie bieżącym zapowiedziane zostały dwie transmisje: Mozarta „Wesele Figara” i Wagnera „Złoto Renu”. Operę „Wesele Figara” dyryguje Victor de Sabata, udział biorą śpiewacy — Maria Caniglia, Mafalda Favero, Gianna Pedersini, Gino del Signore, Piero - Bissini, Salvatore Baccaloni i Tancredo Pasero.

W pierwszej przerwie opery nadany zostanie monolog z komedii Beaumarchais „Wesele Figara” w interpretacji Aleksandra Węgiełki.

Mięsożerna Łódź

Prawie 25 tys. zwierząt ubito w rzeźniach w styczniu

W miesiącu styczniu 1938 roku w obydwu rzeźniach miejskich w Łodzi ubito ogółem 24,037 sztuk zwierząt rzeźnych, dających 2,176,313 kg. W tym było: 4,276 sztuk bydła, 5,935 cieląt, 13,607 sztuk trzody chlewnej, 140 owiec i 79 koni.

Dowieziono mięsa w tym czasie z poza Łodzi: wołowego 23,330 kg., cieląt 55,748 kg., odpadków

bekonowych 18,950, wędlin 509 i wieprzowiny — 60,679 kl. Razem przywieziono 159,216 kg.

W porównaniu z miesiącem grudniem 1937 roku ubito w rzeźniach miejskich w styczniu r. b. o 659 sztuk zwierząt rzeźnych więcej. Przywieziono mięsa z poza Łodzi w okresie sprawozdawczym o 23,461 kg. mniej.

KINO PALACE

O g. 12 i 2
2 FORANKI 80 gr.
Ceny od

Rozpaczliwy krzyk córki, która oskarża matkę o niemoralny tryb życia

„WZGARDZONA”

W rol. gł. Barbara Stanwyck, John Boles, Anne Shirley. Realiz. Kinga Vidora

PRZEJAZDY INDYWIDUALNE do PALESTYNY

Najbliższe odjazdy 23 | II, 9 | III i 25 | III

Zapisy i informacje: **Wagons-Lits/Cook, Piotrkowska 68, tel. 170-70.**

Odroczenie wyborów w Łodzi

Odnośna ustawa uchwalona będzie w trybie przyśpieszonym

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonują:

Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie specjalnej komisji sejmowej do spraw samorządu miejskiego.

Przydzielono referaty projektów o ustroju miasta Warszawy pos. Hoppemu,

o ordynacji wyborczej dla 6 dużych miast, w tej liczbie Łodzi, pos. Duchowi, a projekt ustawy o odroczeniu wyborów w Łodzi i Poznaniu — pos. Świątopelk - Mirskiemu.

Z tych trzech projektów oczywiście

w trybie przyśpieszonym załatwiony będzie prawdopodobnie tylko ten ostatni.

Przekazanie go na plenum nastąpi zapewne po zakończeniu posiedzeń budżetowych, które, jak wiadomo, będą trwały do 24 b. m.

Oczekiwać należy, że ustawa o odroczeniu wyborów w Łodzi i Poznaniu znajdzie się na forum sejmu w drugiej połowie marca r. b.

Poprawki do ordynacji wyborczej

uchwala rada naczelna związku miast w dniu 24 b. m.

Jak się dowiadujemy, na dzień 24 lutego r. b. zwołane zostało nadzwyczajne posiedzenie rady naczelnej związku miast polskich

dla rozpatrzenia projektu ordynacji wyborczej do sześciu największych miast Polski, a m. in. dla Łodzi.

Jak wiadomo zarząd związku miast nie dyskutował nad projektem i uwagami, przesyłając je do specjalnej komisji. Stąd dopiero cały materiał powróci na zarząd, a z kolei na posiedzenie rady naczelnej, która zbierze się za dwa tygodnie.

Rada naczelna poweźmie odpowiedzialnie uchwały, wniosie popraw-

ki do projektu i wyda ostateczną opinię, która przesłana zostanie do ciał rządowych i parlamentarnych.

Jednocześnie, jak nas informują, władze związku miast wystąpią do ministerstwa z wnioskiem o powołanie państwowej rady samorządowej, która byłaby stałym organem opiniodawczym przy ministerstwie.

W skład rady samorządowej weszłyby delegaci związku miast, związku gmin powiatowych oraz zw. gmin wiejskich.

Pociągał go wielki świat

14-letni chłopiec uciekł z domu

Syn kupca łódzkiego 14-letni W. Jerolimski otrzymał przed kilku dniami od swego ojca 70 zł. celem uregulowania jakiejś należności.

Od tej chwili chłopiec znikł. Wczoraj ojciec chłopca otrzymał list od zaginionego syna,

w którym ten donosi, że opuszcza dom rodzicielski i udaje się w świat.

Jerolimski powiadomił o tym policję, która za zbiegłym chłopcem rozesała listy gończe.

Tylko dobre lekarstwa

ale w tanim opakowaniu wydaje łódzka ubezpieczalnia

Ubezpieczalnia społeczna jest instytucją, która z reguły narażona jest na ataki ze strony ubezpieczonych. Ostatnio np. pojawiły się zarzuty, że ubezpieczalnia społeczna rozporządza zbyt szczerpym lekospisem, który jest narzucony lekarzom. To jest właśnie powodem, według głosów niezadowolonych, że lekarze nie mogą przepisać choremu lekarstwa droższego, wyrobu zagranicznego, lecz muszą się trzymać ściśle instrukcji oszczędnościowych, podyktowanych przez władze ubezpieczalni.

Ponieważ sprawa ta ma zasadnicze znaczenie, sięgnęliśmy do informacji najbardziej źródłowych, a mianowicie zwróciliśmy się do naczelnego lekarza kasy chorych, dr. Garduły, inspektora farmaceutycznego i mgr. Hoppiego, którzy sprawę tę wyjaśnili nam w sposób najbardziej wyczerpujący.

Okazuje się, iż pacjent — ubezpieczony poddaje się całkowicie sugestii pięknego opakowania i błyszczącej cyfrolii, uważając, że tylko lekarstwo elegancko opakowane może być dla niego skuteczne. Poza tym dużą rolę gra również zagraniczna nazwa na pudełku, czy buteleczce.

Ubezpieczalnia społeczna wytwarza i zakupuje leki tylko pierwsze-

rzędnej jakości, ale ze względu na oszczędnościowych, ponieważ dysponuje groszem publicznym, wyda je je w zwykłym tanim opakowaniu. To jest najprawdopodobniej powodem pretensji ubezpieczonych, co do jakości lekarstw.

Przy okazji, korzystając z uprzej-

mości dyr. Garduły i nacz. Durki mieliśmy okazję zwiedzić wytwórnię leków łódzkiej ubezpieczalni, oraz instytut fizykalnej terapii przy ul. Leczniczej i naoznie stwierdzić, że pretensje malkontentów są co najmniej przesadzone.

Nowy rozkład jazdy

15 b. m. odbędzie się konferencja z przedstawicielami społeczeństwa

Jak się dowiadujemy, w związku z pracami nad nowym rozkładem kolejowym, dyrekcja PKP w Warszawie postanowiła zorganizować w dniu 15 lutego konferencję informacyjną, celem należytego zaznajomienia się z życzeniami podróżnych i uwzględnienia ich w miarę możliwości w nowym rozkładzie jazdy.

Konferencja odbędzie się o godz. 11 rano w sali posiedzeń na dworcu Łódź - Fabryczna.

Władze kolejowe zaprosiły na konferencję przedstawicieli licznych organizacji obywatelskich, zrzeszeń gospodarczych, reprezentujących miejscowy przemysł i handel, przedstawicieli instytucji kulturalno - oświatowych oraz

prasy.

Przedstawiciele społeczeństwa zapoznają się w toku obrad ze szczegółami projektu nowego rozkładu jazdy pociągów pasażerskich, który obowiązywać będzie od 15 maja r. b.

W trakcie dyskusji nad projektem wniesione będą poprawki, które zostaną zaprotokółowane, a następnie przedstawione ministerstwu komunikacji.

Twój grosz na pomoc zimową to nie jałmużna — to obowiązek obywatelski.

Zarah Leander
w swoim najnowszym przeboju wiedeńskim
PARAMATTA

Dziś o godz. 12 i 2
RIALTO 2 poranki 85 gr.

Ceny miejsc od

Fascynująca artystka i śpiewaczka „druga GRETA GARBO”

Sala FILHARMONII
Nerutowicza 20. Tel. 315-84

Bilety do nabycia w kasie Filharmonii a m. in. tańce s „Alcazaru”

PARYŻ — ŁÓDŹ! — WTOREK, dn. 15 lutego o godz. 8.30 wiecz.
Wielki Festival Karnawałowy **Baletu Tacjanny Wysockiej**
Reprezentacyjnego
z udziałem artystek: Hanka Lebedowicz, Janiny Łukaszewicz, Luby Szapiro i Krystyny Jankowskiej. — W progr.: kreacje choreograficzne Tacjanny Wysockiej wykonywane podczas 2-letniego triumfalnego tournée zagranicznego (z Cecile Sorel) i s „Casino de Paris” (z Maurice Chevalierem).

Reforma planu Loterii Klasowej

Nowe korzyści dla graczy

Zmiany, jakie dyrekcja Polskiego Monopolu Loteryjnego wprowadziła do planu gry 41 loterii klasowej, wywołała zainteresowanie w szerokich kołach graczy loteryjnych. Nie wszyscy jednak orientują się na czym polega istota tych reform.

Decyzja dyrekcji powstała na skutek wielu listów, otrzymywanych od graczy bezpośrednio, oraz ich reklamacji, oczywiście umieszczonych w szeregu pism. W głosach tych panowała rozbieżność: jedni twierdzili, iż należy dążyć do zwiększenia ilości osób wygrywających przez rozdrobnienie wielkich wygranych, inni natomiast przeciwnie żądali zmniejszenia ilości wygranych, a podniesienia ich wysokości.

Pierwszy pogląd miał o wiele liczniejszych zwolenników, jednak dyrekcja uważała jednostronne zakończenie ich chęciom przez rozdrobnienie wygranych za niewłaściwe.

Przed omówieniem szczegółów, musimy omówić na całość.

W klasie pierwszej pozostawiono główną wygraną (100,000 zł.) bez zmiany, jak również następującą po niej bezpośrednio największą wygraną (50,000 zł.). Zadowoliliśmy w ten sposób zwolenników dużych kwot, zwrócono się teraz niezwłocznie w stronę tych, co wolą więcej wygranych średnich. Wprowadzono więc dwie nowe wygrane po 25,000 zł., dodano jedną wygraną 15,000, trzy po 10,000, cztery po 5,000, pięć po 2,000, dziesięć po 500 złotych i skasowano po 200, 150 i 100 zł., wprowadzając na ich miejsce wygrane po 250 i 125 złotych.

W klasie drugiej i trzeciej zwolennicy dużych wygranych mogą być jeszcze bardziej zadowoleni. Ze stu tysięcy główne wygrane w tych klasach powiększono odpowiednio do 125,000 i 160,000 zł. Wygranych po 25,000 jest w klasie drugiej dwie, w trzeciej zaś — trzy. Nadto w tej ostatniej klasie dodano po jednej wygranej po 15,000 i 10,000 złotych.

W klasie zwartej, pozostawiając bez zmiany wygrane: główną (1,000,000 zł.), dwie po 190,000 i trzy po 75,000, powiększono o dwie wygrane po 50,000 zł. Nadto skasowano 10 wygranych po 30,000 zł., zastępując je piętnastoma wygranymi po 25,000 zł., powiększając o dwie ilość wygranych po 15,000 oraz o pięć wygranych po 5,000 złotych.

Wygląda więc to tak, jakby dyrekcja szła na rękę mniejszości graczy, t. j. zwolennikom większych wygranych. W rzeczywistości jednak jest inaczej, gdyż dotychczasowy podział losów na części został zmieniony. Zamiast dawnego podziału na cztery części, został wprowadzony podział losu na pięć części. W ten sposób każda wygrana zamiast zadowolić czterech

graczy, zadowoli pięciu. Uwidocznijmy to na przykładzie. Jeżeli dotychczas na jakikolwiek numer padła wygrana np. 100,000 zł., sumą tą dzieliły się cztery osoby, otrzymując po 25,000 zł. każda; jeżeli naturalnie nikt nie nabył większej ilości ówiartek tego numeru. Skoro jednak to same 100,000 zł. padnie w rozpoczynającym się dnia 17 lutego r. b. ciągnięciu pierwszej klasy czterdziestej pierwszej loterii to podzieli się nim nie cztery lecz pięć osób i każdej z nich przypadnie po 20 tys. złotych, co stanowi również ładny kapitalik i sprawi szczególną radość temu piątemu graczowi, który dawniej nie istniał i tym samym nie nie skorzystał.

Zapytają może niektórzy z graczy, czy nie prościej byłoby, pozostawiając dawny podział losu, zmniejszyć wygraną do 80 tys. zł. i złożyć nową lub powiększyć o jedną dotychczasową ilość wygranych po 20 tys. zł. Wydaje się, że wyszło by to na jedno: też mogliby skorzystać pięciu graczy, a system byłby prosty. Otóż nie. Jak wzmiankowaliśmy powyżej, istnieją dwa rodzaje graczy i ten prosty system byłby sprzeczny z ich życzeniami, bo nie pozwoliliby im wygrać 100,000, a tym bardziej miliona. Jest to zupełnie zrozumiałe, że nawet biorąc jeden cały los według dawnego podziału i piątą ówiarke innego losu, nie mogliby oni wygrać w jednej klasie 100,000, albo 1,000,000. Teraz, biorąc piątą część według nowego systemu mogą wygrać te kwoty. Oczywiście powiększą oni nieco swój wydatek, ale skoro 20,000, a nawet 300,000 im nie wystarczy, jest słuszną i sprawiedliwą, aby ich to kosztowało nieco drożej. Dzięki temu systemowi można też było zachować główną wygraną czwartej klasy, t. j. 1,000,000 złotych.

Wobec podziału losów na pięć części zniknąć musiały dotychczasowe wygrane po 50 zł. (40 zł. netto). Teraz najmniejsza wygrana w pierwszych trzech klasach jest odpowiednio zwiększona do 62.50 zł. brutto, co stanowi netto 50 zł., a więc rzeczywistą cenę losu do następnej klasy. Wygrane dzienne po 2,000 i 20,000 zł. utrzymano we wszystkich klasach, przy czym ilość ich uzależniona jest od liczby dni ciągnięć.

Dodajmy jeszcze jeden bardzo ważny szczegół: ilość losów, biorących udział w grze, zmniejszona została ze 195 na 160 tysięcy, dzięki czemu znakomicie podniosły się szanse wygrania, zwłaszcza, że i ogólna kwota, przeznaczona do rozgrywki, podniesiono z 24,570,000 na 25,200,000 zł., a zatem o całe 630,000 złotych.

Ponieważ z szans tych skorzystać będą mogli tylko posiadacze losów loteryjnych, a ciągnięcie już za pasem, należy więc nie zwlekając zopatrzyć się w los lub w jego część.

Mistrzostwa hokeistów -- rozpoczęte

Pierwsze mecze i pierwsze niespodzianki. -- Słaba forma Szwajcarii i Anglii i dzielna postawa Węgier i Niemiec. -- Łotwa po przedłużeniu zwycięża Norwegię
Polska rozpoczyna dziś turniej meczem z Litwą

*

Wczoraj w Pradze Czeskiej na pięknym stadionie rozpoczęły się mistrzostwa świata w hokeju na lodzie.

Pierwsze zawody o tytuł mistrza świata rozegrane zostały w r. 1924 w Chamonix (przed tym odbywały się tylko mistrzostwa Europy), jako zimowe igrzyska olimpijskie i od tamto czasu już przybierały po najwyższy tytuł znakomite drużyny z całego świata.

Drużyna polska, która jest siłą naczelną tych turniejów, niejednokrotnie odegrała w nich dużą rolę, a w r. 1929 w Budapeszcie sięgnęła nawet po zwycięstwo, które w zacieklej walce wydarła jej jednak Czechosłowacja. Był to jedyny moment, kiedy byliśmy naprawdę „o włos” od zdobycia mistrzostwa Europy.

Po tym było już nieco gorzej, a od r. 1931 polski hokej przeżywał okres wielkiej słabości. Dopiero w ub. sezonie w Londynie pokazaliśmy światu, że jednak grać w hokeja umiemy.

Co przyniesie nam Praga, trudno przewidzieć.

Praga, 11 lutego.

Hokejowe mistrzostwa świata wzięły wczoraj swój początek na pięknym „zimnym stadionie”, właściwa jednak batalia rozpoczęła się wcześniej, gdyż w czwartek, w couloirach Automobilklubu, gdzie zebrał się delegat wszystkich państw uczestniczących w turnieju, dla dokonania losowania.

Wynik losowania jest już znany naszym Czytelnikom. Dla przypomnienia powtarzamy go jednak:

Do grupy pierwszej zaliczeni są: Szwajcaria, Litwa, Rumunia, Węgry i Polska.

W grupie drugiej grają: Anglia, Niemcy, Stany Zjednoczone, Łotwa i Norwegia.

Wreszcie, do grupy trzeciej wpadli: Kanada, Czechosłowacja, Austria i Szwecja.

Wprawdzie po losowaniu wpłynęły dwa protesty, mian. Austrii i Litwy o inny przydział, to jednak układ pozostał w mocy.

Pierwsze dwie grupy wylądowały do półfinału po trzy pierwsze drużyny, ostatnia grupa tylko dwie. Półfinał rozbitą będzie na dwie grupy, po cztery drużyny w każdej, przy czym wszystkie drużyny spotykają się z sobą, z tym jednak bardzo ważnym zastrzeżeniem, że o ile walczyły już z sobą wcześniej w grupie eliminacyjnej, obowiązuje wynik rozegranego w eliminacji meczu. Z tego też względu nie wolno lekceważyć żadnego spotkania eliminacyjnego, bowiem może ono decydować nawet o miejscu w finale.

Do finału wchodzi po dwie drużyny z obu półfinałów, pozostałe za cztery zespoły walczą

o 5—8 miejsce. Losowanie dla Polski, jak już relacjonowaliśmy wczoraj, jest nadwyraz korzystne.

MECZ O POSMAKU POLITYCZNYM.

Dziś w sobotę o godz. 9,30 rano rozpoczynamy turniej z debiutującą w mistrzostwach i na torze międzynarodowym — Litwą, która choć jest nieznaną i odgraża się, powinna dostać wielkie bały.

Mecz z Litwą ma posmak... polityczny. Spotkania polsko-litewskie na arenie sportowej są rzadkością. Poza ping-pongi słami, którzy dwukrotnie zdaje się walczyli na mistrzostwach świata z litwinami, w innej gałęzi sportu, nie mieliśmy innego kontaktu.

Karty sportowe z Kowna unikają nas zresztą. Kiedy w Pradze dowiedzieli się, że grają w jednej grupie z nami, robili wysiłki, aby zmienić się miejscem z Łotwą. Pono w drużynie litewskiej mają grać jacyś kanadyjczycy, wszyscy mają jednak nazwiska zakończone na „as” lub „ius”. Przybyli oni w sile czternastu zawodników, których nazwiska brzmią: bramka — Nacius, Gudaitis; obrona — bracia Kuznickas i Karalius; atak — Klimas, Ilgunus, Grigaluskus, Baciskas, Jocius, Karalius, Hoffmanas, Matulevicius i Basaitis.

Ambicją naszych reprezentantów będzie uzyskać wynik, właśnie z Litwą, jak najokazalszy, do czego powinien się przy czynić korzystny dla nas termin narz rozgrywek. Litwa grała wczoraj o 10-ej wieczór pierwszy swój mecz z Rumunią, a dziś o 9,30 rano zmęczenie powinna mieć w nogach.

Z Rumunią walczyliśmy jutro rano, z Węgrami w poniedziałek wieczorem, wreszcie we wtorek z najgroźniejszym przeciwnikiem — Szwajcarią. Ta gradacja przeciwników od najsłabsze go do najgroźniejszego jest dla nas również bardzo korzystna.

UROCZYSTE OTWARCIE.

Uroczystości rozpoczęły się od defilady. Wzięły w niej udział tylko poczty sztandarowe, witane z wielkim aplauzem przez 10 tysięcy widzów. Na czele kroczył doskonały gracz czeski Trojak, a następnie po trzech zawodników z każdej drużyny.

Sztandar polski niósł Kasperek w towarzystwie Wołkowskiego i Michalika.

Kanadyjczycy wystąpili w kostiumach klubowych Sudbury Wolves z zieloną głową wilka na piersiach. Nie budził oni takiej jednak sensacji, jak litwi-

ni z żółto-zielono-czerwonym sztandarem. Trzech rosyłych litwinów w żółtych koszulkach i szarych spodniach skupiało na sobie wszystkie spojrzenia, uparcie bowiem krążył pogłoska, że w tej drużynie gra 6 autentycznych podobno kanadyjczyków. Kierownik zespołu (władający doskonale językiem polskim) zaprzecza wprawdzie temu z oburzeniem, ale równocześnie dał do zrozumienia, że litwini bynajmniej nie przyjechali po to, aby odegrać rolę „mięsa armatniego”. Krąży również pogłoska, która jednak wydaje się bardzo nieprawdopodobna, że litwini zastanawiali się, czy wogóle stanąć do meczu z Polską.

SZWAJCARIA — WĘGRY

1:0 (0:0, 1:0, 0:0).

Wczorajszy mecz, naszych najpoważniejszych przeciwników Szwajcarii i Węgier wykazał, że obaj są jednakowo dla nas groźni. Mecz helwecko-madziarki zainaugurował turniej i przyniósł dużą niespodziankę. Szwajcaria naprawdę wygrała 1:0, ale zawiodła na całej linii, w przeciwieństwie do Węgier, które zastosowały mądrą taktykę defensywną. Wspaniale zagrały tyły węgierskie, a więc słynny bramkarz Hircsak oraz para obrońców: Barcza i Bekesi.

Mimo porażki, węgry schodzili z boiska oklaskiwani. Musimy się mieć na baczności przed poniedziałkowym przeciwnikiem. Zwycięską bramkę w drugiej tercji zdobył słynny Toriani.

POLSKA REPREZENTACJA OBSERWUJE PRZECIWNIKÓW.

Na meczu obecna była cała drużyna polska wraz z kierownictwem. Wszyscy byli zdania, że szwajcarzy zdecydowanie za wiodli, reprezentując małą skuteczność i kiepską kondycję. Równocześnie podziwiano znakomitą defensywę węgry, którzy mogą polskiej drużynie przysporzyć wiele kłopotów.

Wśród Polaków, zasiadających na trybunie prasowej, znalazła się również młodzieńka

Remisy dopuszczone w Poznaniu

Z Poznania donoszą, że w jutrzejszym meczu bokserskim Polska — Niemcy, wyniki remisowe będą jednak dopuszczone.

Widocznie doszło do porozumienia z Berlinem w ostatniej chwili na ten temat, gdyż jeszcze onegdaj, z każdej walki musiał być wskazany zwycięzca.

dziennikarka turecka, panna Leyla Turgut, której nie możemy zapomnieć szczęśliwego dla nas losowania. Krzywym okiem patrzy na nią tylko austriacy, dla których piękna tureczka wyciągnęła „czarną kulkę”, skazując ich na zagładę już w wstępnych rozgrywkach.

ANGLIA — NIEMCY 1:0

(0:0, 0:0, 1:0).

W grupie drugiej, mecz Anglia — Niemcy stał na bardzo wysokim poziomie, a przebieg jego był niezwykle fascynujący. Anglia była oczywiście faworytem, w pamięci był bowiem ze szloryczny wynik w Wembley 3:0. Tymczasem Niemcy, o ile nie mieli więcej z góry, to byli przynajmniej równorzędni. Pierwsza tercja należała nawet do nich. Po 40 minutach gry nie było wyniku. I dopiero teraz błyskawiczny atak Anglików kończy się zwycięskim strzałem Kelleyego. Niemcy zdwajają wysiłki, ale czasu na wyrównanie już nie było. Anglia schodzi z toru, jak szczęśliwy zwycięzca.

ŁOTWA — NORWEGIA 3:1

(1:0, 0:1, 0:0, 2:0).

Mecz Łotwa — Norwegia miał przebieg niecodzienny. Poziom meczu bardzo niski, ale charakter gry — ostry. W normalnym czasie gra nie daje wyniku. W pierwszej tercji Blukis zdobywa

bramkę dla Łotwy. W drugiej tercji wyrównuje Larsen. Trzeci okres gry nie daje rezultatu i dochodzi do przedłużenia. Już w pierwszych minutach czwartej tercji Klaus zdobywa dwie bramki dla Łotwy, przechylając szalę zwycięstwa.

PROGRAM NA DZIEŃ DZISIEJSZY:

Dokładny program rozgrywek na dzień dzisiejszy przedstawia się następująco:

godz. 9.30: Polska — Litwa (sędzią cześć: Kladrubsky i Krasl) i Ameryka — Łotwa (sędzią p. Tadeusz Sachs wspólnie z czechem Fröhlichem);

godz. 15: Szwajcaria — Rumunia i Kanada — Szwecja.

godz. 20: Czechosłowacja — Austria (sędzią p. Sachs wspólnie z węgrem Minderem) i Anglia — Norwegia.

TADEUSZ SACHS NAJPOPULARNIJSZYM SĘDZIĄ MISTRZOSTW.

Łodzianin p. Tadeusz Sachs jest bodajże najpopularniejszym sędzią turnieju i o jego osobie ubiegają się niemalże wszystkie reprezentacje. Poza dwoma meczami w dniu dzisiejszym, p. Sachs prowadzi jeszcze mecze: Kanada — Austria, Czechosłowacja — Szwecja (jutro), Szwecja — Litwa (w poniedziałek), Węgry — Rumunia, Ameryka — Anglia (1), Kanada — Czechosłowacja (1) (we wtorek).

Na srebrnym ekranie

„Jej pierwszy bal”

(Un carnet de bal)
w kinie „Casino”

„Jej pierwszy bal”, film wysockiej klasy, wyświetlany w kinie „Casino” — pozostanie na długo w pamięci wrażliwego i subtelnego widza jako wyjątkowe zdarzenie w zakresie sztuki filmowej.

W swoim głębokim przekroju psychologicznym, film ten przedstawia ów znamieny, a niemal odwieczny, stosunek rzeczywistości życia do marzenia o życiu, ów rozdźwięk, jaki w człowieku zachodzi między potęgą i pięknem marzenia, a między słabością i brzydotą wyrachowania życiowego.

„Jej pierwszy bal” — to film o bardzo wysokich i szczęśliwie zrealizowanych aspiracjach. De moniczne napięcie niektórych obrazów, szlachetny gatunek humoru, troska o poziom najlepszego smaku i świadoma rezygnacja z łatwizny szablonowej „konfekcji filmowej” — to wszystko sprawia, że film ten czyni zadość najwybredniejszym gustom publiczności kinowej, która pragnęłaby wyjść wreszcie poza kołowrotek ekliwicznego banału i konwencjonalnej intrygi.

Treść? — akcja? — ta jest najpiękniejsza. Przed nami ukazuje się jeszcze młoda 36-letnia inteligentna kobieta, Krystyna de Guerande. Powróciła właśnie z ementarza, gdzie pochowała swego męża, zmarłego nagle i w okolicznościach tajemniczych. Nie wie co począć z życiem, nie ma żadnego celu, dzieci, przyjaciół...

Pośród mnóstwa porządkowanych papierów, znajduje przy-

padkowo — karnecik balowy z przed 20 lat! Dawne dzieje czarownej młodości! Gdzie te czasy? Krystyna czyta imiona młodych chłopców, którzy się wtedy wpisali do jej karnecika... Kochano ją niegdyś. W scenach przesuwających się fantastycznie, ukazują się niemal tylko fragmenty wirujących sukien balowych, padają słowa pulsujące krwią gorące... Krystyna słyszy w duszy dźwięk upajających słów od których idzie i słodycz, i smutek i dziwny czar... I Krystyna odnajduje w sobie naraz chęć do życia w... karnecie balowym... Postanawia odwiedzić te raz po kolei swych dawnych, karnetowych adoratorów...

I czegoż się dowiaduje Krystyna w tej „podróży”? Ze pierwszy jej amant już dawno odebrał sobie życie „dla niej”, drugi, niegdyś miły „poeta” został kierownikiem podejrzanego lokalu. Inny amant karnetowy, dziś burmistrz małego miasteczka, sam wzgardził Krystyną — dla kucharki, z którą się ożenił. Krystyna znajduje pobożowisko, na którym tryumfatorami zostali „życiowi” spryciarze.

Reżyseria filmu na wysokim poziomie odznacza się przede wszystkim wybitnie oryginalnymi ujęciami. Wyjątkowo piękna jest strona fotograficzna. Piękna i wspaniała jest gra francuskich artystów. I wreszcie — muzyka, bardzo trafnie dostosowana do całości utworu, podnosi nastrój tego naprawdę fascynującego widowiska filmowego

(Es.)

Angielscy piłkarze w Polsce

Brentford — leader pierwszej ligi — grać będzie 18 maja

Okregowy związek piłkarski, prowadził pertraktacje z jedną z czołowych drużyn angielskich o przyjazd do Polski.

Obecnie dowiadujemy się, że pertraktacje te zostały już sfinalizowane. Śląski OZPN zawarł onegdaj umowę z zespołem 1-ej ligi angielskiej, Brentfordem.

Drużyna ta rozegra 18 maja (środa) mecz z reprezentacją Ślą-

ska, na stadionie hajduckim. — O urzędzeniu spotkania w niedzielę nie mogło być mowy, gdyż Angliki w niedzielę w żadnych zawodach udziału nie biorą.

W tej chwili Brentford jest liderem rozgrywek o mistrzostwo pierwszej ligi. Ma on 35 punktów i stosunek bramek 48:35. Brentford prowadzi przed Wolverhampton, który uzyskał

34 pkt., st. br. 42:28. Na trzecim miejscu znajduje się słynny Arsenal 32 pkt. 51:33 pkt. Ostatni mecz Brentfordu w ubiegłą sobotę z Leicester City zakończył się wynikiem remisowym 1:1.

Zespół Brentfordu odbędzie po Europie tournée a m. in. zagra we Wiedniu, gdzie jego przeciwnikiem będzie drużyna Austrii.

Trudności gospodarki niemieckiej

Sensacyjny artykuł miesięcznika „The Banker”. — Wzrost zadłużenia państwa. — Brak surowców i żywności. — Chaos na kolejach. — Obniżenie stopy życiowej ludności

Miesięcznik angielski „The Banker” zamieścił rok temu w specjalnym numerze obszerny obraz sytuacji ekonomicznej i finansowej Niemiec oparty na danych dotąd nieopublikowanych. Studium to wwołało głośnie echo w całym świecie.

Obecnie miesięcznik ten zanieusza w numerze lutowym przegląd sytuacji gospodarczo-finansowej Niemiec za rok 1937, będący piątym rokiem rządów Hitlerowskich. Artykuł wyszedł pod piórami W. G. J. Knop'a.

Mechanizm aparatu finansowego Niemiec wedle opinii autora, wsparty autorytatywną siłą władzy administracyjnej państwa, jest tego rodzaju, że władze mogą bez trudu wyciągnąć ze społeczeństwa wszystkie wolne fundusze, a nawet i takie, które należą do kapitałów obrotowych. W danej chwili jednak nie zatrudnione, a nadto, może rozszerzać ekspansję kredytową do rozmiarów nieznanymi w innych krajach. Mechanizm ten pozwala na to, że wydatki w 1937-38 roku doszły w Niemczech do 25 mld. mk., gdy w r. 1933-34 stanowiły zaledwie 9,7 mld. mk. Tym się też tłumaczy, że w tymże czasie wpływy z podatków wzrosły z 6,8 mld. mk. do 14 mld. mk., krótkoterminowe zaś pożyczki z 2,1 mld. mk. doszły do rozmiarów 5,7 mld. mk., a długoterminowe osiągnęły sumę 3,6 mld. mk.

Oczywiście, pociągnięto to za sobą zwiększenie szybkie i ogromne długu państwa. Od 1933 roku do końca 1937 roku wzrósł czterokrotnie, bo z 9,5 mld. do 38 mld. mk.

Pomimo tak wybuchających wydatków państwa i kredytów używanych na ich pokrycie, nie stała się ona, zdaniem miesięcznika angielskiego, zbytnio niebezpieczna. Póki rząd w Niemczech, czytamy tam, jest szlachetny, mechanizm gospodarczy kraju będzie utrzymany w ruchu, niezależnie od wysokości długu państwa.

Niebezpieczeństwo kryje się gdzie indziej. Tkwi mianowicie w nieograniczeniu rosnących wydatków na aparat produkcyjny Niemiec. To, co wydaje się spaniałym rozwojem przemy-

ślu, niepokoi właśnie autora artykułu. Wydatki przeznaczone na olbrzymie zbrojenia i zbytkowne inwestycje partyjne, spowodowały w Niemczech brak surowców i żywności. Kraj ten, oprócz węgla i potasu, nie posiada poważniejszych bogactw surowcowych. Nie potrafi się on też wyżywić produktami własnej ziemi, nie posiada kapitałów, zainwestowanych zagranicą, które by mu przysparzały dochodów w postaci obcych dewiz. Nie jest też w stanie rozwinąć odpowiednio eksportu wobec znanych trudności w handlu międzynarodowym.

Pozostało zatem jedyne wyjście: samowystarczalność. Narodziło się hasło autarkii i plan „czteroletni”. Stworzono produkcję surowców syntetycznych: kauczuku, nafty, włókien sztucznych. Podjęto również wydobycie rudy o słabej zawartości żelaza. Wydatkowano na te cele sumy ogromne; rok ubiegły pochłonął 3,5 mld. mk. Jest to jednak początek i niepodobna przewidzieć zupełnie, jakie sumy będą jeszcze wydane.

Gdy, z jednej strony, forsowa nie tego planu wraz ze zbrojeniami podniosło wskaźnik produkcji już w listopadzie roku ubiegłego do niebawome wysokiego poziomu 126, to z drugiej strony, olbrzymie rozmiary wspomnianych wydatków nie liczące się z żadnymi względami doprowadzają do coraz większego braku surowców, braku sił roboczych wykwalifikowanych i zniszczenia maszyn. Stwierdzono, że wydajność fabryk się zmniejsza, jakość wyrobów spada, a koszty wytwórcze wzrastają. Niszczona są również wszelkie zapasy i rezerwy leśne. Wyrąbywane są lasy ponad 50 proc. ilości dopuszczalnej, przyczyniając się w ten sposób do zwiększenia zależności Niemiec w przyszlności od zagranicy w zakresie drewna.

W sposób jaskrawy, według miesięcznika londyńskiego, ten stan rzeczy odbił się na sprawności niemieckich kolei żelaznych stojących dawniej na tak wysokim poziomie technicznym. Od roku 1933 tabor kolejowy zmniejszył się o 10 procent, gdy przewozy wzrosły o 70 procent. Nowe lokomotywy i wagony są jakościowo liche, pociągi kursują niepunktualnie, liczba wypadków w porównaniu z 1936 rokiem wzrosła trzykrotnie. Zarząd kolei składa rządowi memoriały alarmujące, ale rząd nadwyżki dochodów kolejowych i surowce zużywać musi na inne cele, niż na podniesienie sprawności technicznej kolei.

Winę natomiast za ten stan rzeczy zrzuca on na wielki przemysł żelazny i stalowy. Na niedawnej konferencji z 25 czołowymi przedstawicielami tego przemysłu kierownicy wykonania planu czteroletniego zarzucali przemysłowcom, że oni to wskutek wstrzymywania dostaw żelaza i stali wytworzyli chaos na kolejach niemieckich.

Wielce niekorzystny jest wpływ tych olbrzymich wydatków na stopę życiową ludności. Obniżyła się ona, zdaniem autora artykułu, o 10 proc. w warstwach robotniczych i o 20 proc. w klasach średnich. Jest to praw-

dopodobne, jeżeli tę opinię porównamy z danymi, pochodzącymi z innych źródeł. Tak prof. uniwersytetu strasburskiego Henry Laufenhurger stwierdza w ostatnim zeszycie „L'Europe Nouvelle”, że stawki płac utrzymane zostały dotąd na poziomie z okresu kryzysu, mianowicie 78 fen. za godzinę dla robotnika wykwalifikowanego i 68 fen. dla niewykwalifikowanego. Z drugiej strony tygodnik „The Economist” podaje w swych tabelkach statystycznych, że wskaźnik kosztów utrzymania w Niemczech od 1933 roku wzrósł z 76,6 do 81,0 w listopadzie r. ub.

„INTRO”

INSTYTUT GOSPODARczo-HANDLOWY.

DZIAŁ: BUCHALTERYJNO-REWIZYJNY

pod kierownictwem

SPECJALISTÓW-PRAKTYKÓW i NAUKOWCÓW

Łódź, Piotrkowska 80, tel. 224-91 i 274-15

załatwia FACHOWO wszelkie sprawy BUCHALTERYJNE przy zachowaniu tajemnicy zawodowej i handlowej.

Dalsza zwyżka papierów

Po chwilowym zahamowaniu, zwyżka kursów papierów wartościowych przybrała wczoraj na sile. Transakcje były bardzo ożywione, przy tendencji mocniejszej

4 i pół proc. państwowa pożyczka wewnętrzna: grubszymi odcinkami obracano po kursie 64,75 kupno, 65,25 sprzedaż. Natomiast za drobne odcinki tej pożyczki płacono 63,90, żądano 64,40.

3 proc. pożyczka inwestycyjna wykazała zwyżkę dość poważną, jakkolwiek niejednorodną: I em. podniosła się o 12 pkt. i obracano nią po 81,25 kupno, 81,75 sprzedaż.

II zaś em. tej pożyczki zwyżkowała tylko o 100 pkt. i płacono za nią 81,25, żądano 81,75.

5 proc. pożyczka konwersyjna poprawiła swój kurs o 50 pkt. Obracano nią po 68,25 kupno, 68,75 sprzedaż.

5 proc. pożyczka kolejowa również podniosła się o 50 pkt. Za papier ten płacono 65,75, żądano 66,25.

4 proc. prem. pożyczka dolarowa (dolarówka) zwyżkowała tylko o 25 pkt. Na rynku prywatnym płacono za nią 42, żądano 42,30.

4 proc. pożyczka konsolidacyjna grubsze odcinki podniosły się o 50 pkt. do poziomu 67,25 w placeniu, 67,75 w żądaniu. Natomiast drobne odcinki tej pożyczki doznały zwyżki 125 pkt. i obracano nimi po 66,50 kupno, 67 sprzedaż.

4 i pół proc. listy zastawne ziemskie ser. V poprawiły się o 125 pkt. Obracano nimi po 63 w placeniu, 63,50 w żądaniu.

Na rynku akcyjnym tendencja w dalszym ciągu zwyżkowa. Za akcje Banku Polskiego płacono o 50 pkt. więcej niż onegdaj, a mianowicie 116,50 kupno, 117,50 sprzedaż.

Buchalter-bilansista
Jerzy Meller
Żeromskiego 65 — tel. 269-63
ma wolne godziny.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Zyto	21,75 — 22,00
Jęczmień przem.	19,25 — 20,25
Owies III stand.	20,00 — 20,25
Mąka żytnia 65% trans.	31,25
Mąka żytnia	30,00 — 30,50
Mąka żytnia	20,00 — 21,00
Mąka razowa	25,00 — 25,50
Mąka pszenna	45,00 — 46,00
Mąka pszenna	41,00 — 42,00
Mąka pszenna	40,00 — 41,00
Mąka pszenna	33,75 — 34,75
Mąka pszenna	28,75 — 29,75
Mąka pszenna	26,25 — 27,25
Otręby pszenne	15,00 — 15,25
Otręby pszenne gr.	15,25 — 15,50
Rzepak	57,00 — 58,00
Seradela	32,00 — 35,00
Słoma żytnia	7,00 — 7,75
Słoma pszenna	6,50 — 7,25
Makuch rzepakowy	17,00 — 18,50
Mak niebieski	98,00 — 100,00

Tendencja spokojna.

Proszek od **BOLU GŁOWY**
DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FABR.
KOWALSKINA
Kupujcie się rozumieć
PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPIE i KATARZE

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była niejednorodna, przy obrotach zwiększonych. Notowano: Amsterdam 295, Bruksela 89,65, Londyn 26,46, Nowy Jork 5,27,25, Paryż 17,42, Praga 18,54, Sztokholm 136,40, Zurych 122,50. Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5,24,50, kanadyjskie 5,24, floreny holenderskie 294, franki francuskie 17,52, szwajcarskie 122, belgi belgijskie 89,40, funty angielskie 26,37, palestyńskie 25,95, guldeny gdańskie 99,75, korony czeskie 16,90, duńskie 117,55, norweskie 132,25, szwedzkie 135,75, liry włoskie 20,70, szylingi austriackie 98,80, marki fińskie 11,2, niemieckie 100, niemieckie srebrne 113.

AKCJE

Na rynku akcyjnym tendencja była mocniejsza, przy obrotach ograniczonych. Notowano: Bank Polski 117, Cukier 37, Węgiel 32, Lilpopy 62,50, Modrzejów 14,50, Norblin 79, Ostrowiec 55,75, Starachowice 39,50 — 39,75.

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych tendencja była nadal bardzo mocna, przy większych obrotach 4 i pół proc. pożyczką wewnętrzną i 5 proc. pożyczką konwersyjną. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I em. 81 — 81,50, II em. 81,50, 4 proc. dolarowa 42,25, 4 i pół proc. wewnętrzna 65, drobne odcinki 64,13, 4 proc. konsolidacyjna 67 — 67,50, drobne odcinki 66,50 — 66,75, 5 proc. konwersyjna 68,50, 5 proc. kolejowa 66, 8 proc. Przemysłu Polskiego funtowe 79,25, 4 i pół proc. ziemskie 63 — 63,25, 5 proc. Warszawy z r. 1933 — 70,25 — 70,50 — 70,38, 5 proc. Warszawy z r. 1936 — 75, 5 proc. Częstochowy z r. 1933 — 62, 5 proc. Lublina z r. 1933 — 60, 5 proc. Piotrkowa z r. 1933 — 60 — 60,50, 5 proc. Piotrkowa z r. 1938 — 59, 5 proc. Łódź — 70.

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:
trans. sprzedaż kupno
Dolarówka 42,00
Inwestyc. I em. 81,00
Inwestyc. II em. 82,00
Konsol. gr. 67,00
Konsol. dr. 66,00
Wewnętrzna 64,50
Bank Polski 117,00 116,80
Konwersyjna 68,25 68,00
5 proc. Łódź s. X 64,00 63,75
Tendencja utrzymana.

DOKTOR REICHER
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych, leczenie promieniami Roentgena
Południowa 28, tel. 201-33
Przyjm. od 8-11 rano i 5-8 pp. niedziele i święta od 9-12 w.

Dźwiękowe Kino RAKIETA
Pienkiewicza 40, tel. 141-22
Dziś i dni następnych!

KINO-TEATR URANIA
Legielniana 2
Tel. 107-34

KINO-TEATR METRO
PRZEJAZD 2

MARTA EGGERTH SŁOWIK WIEDNIA
w najweselejszej wiedeńskiej komedii muzycznej, mówionej i śpiewanej po niemiecku
W pozost. rolach: HERMAN THIMIG, HANS JUNKERMAN i ERNEST VEREBES
Początek w dni powsz. o g. 4, w niedziele i święta o g. 12 w poł. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 gr.

Dziś i dni następnych!
Poraz pierwszy w Łodzi! Król ról bohaterskich Sensacja, humor, tempo, sentyment... pod osłoną mglistej nocy, a działo się to
BUCK JONES
jako pogromca szajki złoczyńców dokazuje cudów odwagi w nowym wielkim filmie sensacyjnym p. t.
Posłuch Dzikiego Zachodu
OD WTORKU DO CZWARTKU
W rol. gł.: Myrna Loy i William Powell
Pocz. codz. o g. 4, w soboty, niedziele i święta o g. 11-ej

Ostatnie dni!
Nieśmiertelna powieść Marka Twaina
„Książę i Zebak”
W roli głównej **ERROL FLYNN**
Passe-partouts i bilety ulgowe nieważne.

KINO-TEATR MIRAZ
11 LISTOPADA 16

Ostatnie dni!
Marlena Dietrich
w potężnym filmie o temacie rosyjskim
Hrabina Władimow

DZIŚ, w sobotę, dnia 12 lutego br. w Białej Sali Hotelu Manteuffel

TOWARZYSKI WIECZÓR AKADEM

ODBEDZIE SIĘ urządzony **STARANIEM SAMOPOMOCY BRATNIEJ WOLNEJ WSZECHNICZY POLSKIEJ W ŁODZI.**

W programie występy artystyczne HALINY HENDLERÓWNY i jej zespołu. MOC ATRAKCJI. WYBÓR KRÓLOWEJ BALU. Dekoracje art. r. BUFET OBFIĆIE ZAOPATRZONY. 2 ORKIESTRY. POCZĄTEK o g. 23. Dochód z imprezy przeznaczony na zasilenie funduszu stypendialnego.

Capitol

wyświetla najprzedniejsze filmy!!

Ceny miejsc na wszystkie seanse od 54 gr.

Dziś premiera

Monumentalne arcydzieło filmowe reżyserii HERBERTA WILCO

„KRÓLOWA WIKTORIA

(Romans Królewski)

W rolach głównych: ANNA NEAGLE i ADOLF WOHLBRÜNNEN

PROSZKI MIGRENO-NERVOSIN



KOCUTER

zastosowanie

GRYPY, PRZEZIĘBIENIE, BOLE GŁOWY, ZĘBOWE

ŁADUNEK PRODUKTU TYMNO W WISZNIOWYCH TORBYBRACH.

MEBLE NOWOCZESNE B-cia ORENBUCH PIŁSUDSKIEGO 50

do nowoczesnych mieszkań — projektują i wykonują — Wykonujemy również meble stylowe.

tel. 208-81 architektura wnętrza

PACZKI 2 szt.

CIĄSTKA DESEROWE po 20 (dla stowarzyszeń i szkół odpowiedni rabat)

Wszystkie wyroby cukiernicze i sa z a m ó

Sniadania i kolacje z 4-ch dań zł. 1.10 wraz

— poleca — **Cukiernia „ŹRÓDŁO”**

Łódź, Przejazd 1, tel. 209-87

DOKTOR KLINGER

spec. chor.: WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (włosów)

Andrzeja 2, tel. 132-28

Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 w W niedziele i święta od 10—12

Ogłoszenia drobne

Kapno i sprzedaż.

OKAZYJNIE sprzedam szlauch-szpulmaszynę na 24 wrzeciona w dobrym stanie. Ul. Gdańska 59, „Ślusarnia”. 596—2

BIURKO okazjanie kupię. Oferty sub „Biurko” lub dzwonić 137-70.

NIEMA PEWNIJSZYCH JAK TYLKO ORYGINALNE „OLLA” GUM.



KOMUNIA

Stow. „Kult.”

urządza w środę, 16-go i czwarto 17-go b. m. o godz. 9.15 wiec w FILHARMONII

2 ulgowe przedstawieni komedii muzycznej p. t. **KOMEDIANT** ze słynnym **Paulem Bursteinem** oraz wydaje ulgowe bilety na **BALET WYSOC** an Bilety już do nabycia „Liga”, Zachodni

LEKARZ - DENTYSTA Helena Halpern

NARUTOWICZA 2

TEL. 170-96

Godz. przyjęć: od 11—2 i 4—7.

Uzdrowiska

RABKA - „PALACE” pierwszorzędnym pensjonat pod zarządem d-rowskiej Pauliny Keinerowej. Pełny nowoczesny komfort. Wykwintna kuchnia. Salony. Garaże. Tel. 325.

RABKA. Pierwszorzędnym, pełnokomfortowym pensjonat Storchowej „Jedynaczka”, tel. 273. Bieżąca ciepła, zimna woda w pokojach. Wykwintny wikt. Ceny niskie. 1078—10

ZGUBIONO dowód osobisty wyd przez Starostwo Grodzkie w Łodzi na nazw Elwiry Natalii Holzschuher, zam. Wólczańska 139.

Z KLATKI schodowej słoneczny, frontowy, umeblowany pokój do wynajęcia. Wólczańska 37, m. 22, do 10 rano, od 2 — 3, od 8 wiecz.

ZAGINĄŁ kwit zastawniczy nr. 289283, wyd. przez Warszawskie P-wo Pożyczkowe na zastaw ruchoomości, oddz. w Łodzi.

ELEGANCKI pokój z niekrepującym wejściem, wygodami i telefonem do wynajęcia. Obejrzeć 11—4, Legionów 44, m. 2. 265—2

ZNANE i DOSKONAŁE MYDŁO „TRÓJKA”

Dr. med. Paulina Lewi

specjalista chorób kobiecych i akuszerki

Śródmiejska 28

telef. 240-10

przyjmuje od 12—2 i od 4—8 wiecz

Posady

ZDOLNA, wykwalifikowana ekspedjentka (niekoniecznie z branży cukierniczej) i kasjerka poszukiwane do cukierni „Źródło”. Zgłoszenia: Kilińskiego 97, od 2 — 5. 61—2

Lokale

4 POKOJE z kuchnią, hall, centralne ogrzewanie, w eleganckim, nowoczesnym domu vis a vis parku Staszica, ul. Magistracka 36. Informacje telef. 124-37 i 210-68.

3 POKOJOWE komfortowe, nowoczesnie urządzone mieszkania z centralnym ogrzewaniem do wynajęcia od zaraz w nowym domu przy ul. Cegielnianej 65. Informacje — dozorca domu lub tel. 134-07 i 134-14. 237—3

Różne

MEBLE i pianina odświeża jak nowe, modernizuje, polituruje i naprawia specjalista stolarz. Zawadzka 16-a, tel. 184-82. —3

Duża SALA FABRYCZNA z siłą w Aleksandrowie k/Łodzi, ul. Kościelna 62, przy przystanku tramwajowym. Wiadomość: biuro Piotrkowska 170/72, tel. nr. 128-23.

Zarząd Stowarzyszenia „Nosen Lechem” w Łodzi poszukuje większego lokalu (4—6 pokojowego) w centrum miasta, na parterze wzgl. 1-y m piętrze. Łaskawe oferty zgłaszać na ręce p. Józefa Glassa, ul. Żeromskiego 100 w godz. biurowych lub w centrali Stowarzyszenia, Solna 14, tel. 145-43. Pośrednicy pożądani.

POSZUKUJĘ pokoju w okolicy 11-go Listopada. — Zgłoszenia: 8—11, 20—22. Tel. 266 93. 583—2

5 POKOJOWE mieszkanie z wszelkimi wygodami przy ul. Piramowicza 2 do wynajęcia. Informacje na miejscu u dozorca 584—3

Dr. J. Nadel

AKUSZER-GINEKOLOG

przyjmuje od 10—12 i od 4—8 w.

Andrzeja 4, tel. 228-92

W NOWOCZESNYM domu J. Salomonowicza, Gdańska 57, tel. 185-94 do oddania od 1 kwietnia 3 pokoje z kuchnią ze wszelkimi wygodami wraz z centralnym ogrzewaniem. 600—2

Sala FILHARMONII

tel. 213-84

3-ci tydzień rekordowego powodzenia Bilety do nabycia w kasie Filharmonii

Dziś, w sobotę, dn. 12 bm. o g. 4.30 po poł. i 9.30 w. punktualnie gościnne występy znakomitych ameryk. artystów, ulubieńców Łodzi na czele najwybitniejszych sił artystycznych sceny żydowskiej w przebojowej amerykańskiej komedii muzycznej

PAULA BURSTEINA i LILLIAN

„KOMEDIANT”

Na przedst. popo. ceny sniok Kier. art. S. NATA

CORSO

Pocz. o g. 12-ej

Ceny od 50 gr.

Dziś i dni następnych! — Po raz pierwszy w Łodzi!

DIABŁY WYBRZEŻY

W rolach głównych: **Wiktor Mc. Lagler, Greston Foster, Ida Lupino**

Sensacja! — Romantyzm! — Komizm! Napicie! — Gross niebezpieczeństwo

Dodatki P. A. T. Nast. progr.: „Kid Galahad” W rol. gł.: Edward G. Robinson, Bette Davis, Humphay Bogart, Wagne Mori

Przenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie — 40 groszy z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—

Redakcja rękopisów nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstowe redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajnie (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najniższe ogłoszenie zł. 1. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najniższe zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej w dodatku niedzielnym „Rewia” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej